

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Jubileusz parafii Matki Bożej Pocieszenia → str. 3

W dniu odpustu w pallotyńskiej parafii Matki Bożej Pocieszenia z ul. Bulwarowej, od 19 lat amatorska drużyna z tejże parafii rozgrywa charytatywne mecze.

Wspomnienie o płk. Herodzie → str. 5

Remonty w Bieńczycach → str. 6

Relacja z Dożynek → str. 8

Trwa rozbudowa Kocmyrzowskiej → str. 2

Trwa rozbudowa ul. Kocmyrzowskiej na odcinku węzeł Grębałów – Bukszpanowa. Wykonawca kończy roboty związane z modernizacją sieci podziemnych.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B,
BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



WITAJ, SZKOŁO! str. 2

REKLAMA



10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

 facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO
-PAPIERNICZY
„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)
WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

WITAJ, SZKOŁO!

We wtorek, 2 września, do szkolnych klas i pracowni powróciło ponad 110 tys. krakowskich uczniów i uczennic. W roku szkolnym 2024/2025 krakowska młodzież będzie się uczyć w 80 samorządowych szkołach ponadpodstawowych: 39 liceach ogólnokształcących, 22 technikach i 19 branżowych szkołach I stopnia. Łącznie otwartych zostało w nich ponad 300 nowych oddziałów, w których naukę rozpoczęło około 7 tys. pierwszoklasistów.

W stosunku do poprzedniego roku szkolnego nie zmieni się także liczba samorządowych szkół podstawowych – w 114 podstawówkach naukę rozpocznie około 6,8 tys. pierwszaków. Jedną z nowości wprowadzonych przez resort edukacji będą obowiązkowe zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, zaplanowane w ramach edukacji przyrodniczej (klasy I–III) oraz zajęć z wychowawcą (klasy IV–VII); uczniowie klas VIII realizują te zagadnienia na lekcjach edukacji dla bezpieczeństwa. Krakowskie szkoły są na to wyzwanie gotowe zarówno pod względem wyposażenia (fantomy, zestawy edukacyjne, apteczki), jak i przygotowania

nauczycieli, m.in. dzięki systematycznym szkoleniom, współpracy z ratownikami medycznymi, strażakami i innymi instytucjami, a także realizowanym wcześniej projektem edukacyjnym (np. „Pierwszy ratownik”, „Krakowscy Uczniowie Ratują Życie”, „Edukacja z Wojskiem”). Jak co roku, dzięki prowadzonym w czasie wakacji remontom i naprawom, dzieci i młodzież wracają do szkół, które są nie tylko bezpieczne, ale i pięknie odnowione. Różnorodne prace remontowe (łącznie prawie 500 zadań) wykonywane były w 265 samorządowych szkołach, przedszkolach i placówkach. Dotyczyły m.in. dachów, instalacji elektrycznych, ogrzewania, hydrauliki, a także wymiany okien i podłóg oraz malowania pomieszczeń. Szczególną uwagę poświęcono salom gimnastycznym, klasom, kuchniom i łazienkom. Na inwestycje w zakresie oświaty Kraków przeznaczył w 2024 r. ponad 42 mln zł, ale łączny koszt wszystkich realizowanych obecnie zadań inwestycyjnych, ujęty w Wieloletniej Prognozie Finansowej, to kwota ponad 250 mln zł. (f)



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Sławomir Pietrzyk.
Adres e-mail: sp645@wp.pl



TRWA ROZBUDOWA UL. KOCMYRZOWSKIEJ

Trwa rozbudowa ul. Kocmyrzkowskiej na odcinku węzeł Grębałów – Bukszpanowa. Wykonawca, firma Gulermak, kończy roboty związane z modernizacją sieci podziemnych. Jeszcze przed sezonem grzewczym, osiedla mieszkaniowe zostaną podłączone do nowego ciepłociągu.

Ważnym elementem zadania jest modernizacja torowiska tramwajowego. Wykonawca intensyfikuje roboty w rejonie ul. Darwina, sukcesywnie układając nowe tory w kierunku wschodnim. W planach jest uruchomienie komunikacji tramwajowej do przystanku Jarzę-

Jeszcze przed sezonem grzewczym, osiedla mieszkaniowe zostaną podłączone do nowego ciepłociągu

biny jeszcze przed tegorocznym 1 listopada, by ułatwić dojazd do Cmentarza Grębałów. Docelowo, linia tramwajowa zakończona będzie nową pętlą Wzgórza Krzesla-

wickie, w środku której powstanie terminal autobusowy. ZIM szuka też terenu, na którym w przyszłości powstanie parking P+R. We wrześniu natomiast planowane

jest przywrócenie ruchu kołowego na ul. Darwina.

Fot. Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie



Kronika pamięci

- Jerzy ANTOSZ, lat 73
- Władysław BARAN, lat 87
- Danuta BIEDA, lat 80
- Stanisław BRZEGOWY, lat 68
- Anna BUGAŃSKA, lat 90

- Marianna BULANDA, lat 84
- Kazimierz KŁĘBEK, lat 68
- Irena KRAWCZYK, lat 90
- Stanisław KUTELA, lat 83
- Henryka ŁADA, lat 97

- Anna MARCINKIEWICZ, lat 93
- Józef MITKOWSKI, lat 87
- Teresa RZENNO, lat 88
- Marek SKIBA, lat 68
- Edward SROCZYŃSKI, lat 76

- Maria SZCZEPANIAK, lat 84
- Krystyna WIERZBIKA, lat 78
- Bożena ZYSKOWSKA, lat 66
- Anna ŻABIŃSKA, lat 76

REKLAMA

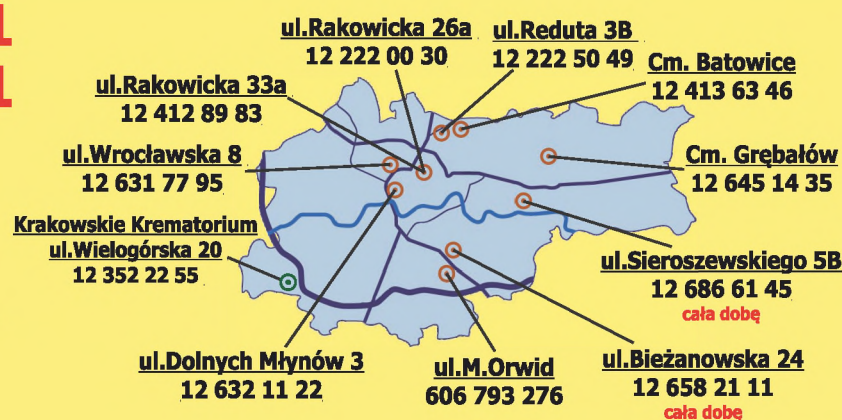
KARAWAN GRUPA
FIRMA POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w 12 658 21 11
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

JUBILEUSZ PARAFII I MECZ CHARYTATYWNY

W dniu odpustu w pallotyńskiej parafii Matki Bożej Pocieszenia z ul. Bulwarowej, od 19 lat amatorska drużyna z tejże parafii rozgrywa charytatywne mecze na rzecz Hospicjum św. Łazarza w Nowej Hucie. W tym roku była wyjątkowa okazja, gdyż parafia obchodziła jubileusz 25-lecia istnienia.

1 września 2024 na Stadion KS WANDA amatorzy z Bulwarowej zaprosili drużynę Teatr Ludowy i przyjaciele. Kapitan drużyny gości - Piotr Piecha, znany krakowski aktor - zebrał drużynę, która dzielnie stawiała czoła gospodarzom spotkania. Jednak w końcowym rozrachunku uległa 2:4. W

tym dniu jednak nie mecz był najważniejszy. Kwesta i licytacja różnych atrakcyjnych nagród sprawiły, że i na trybunach pojawiły się niemałe emocje związane z chęcią pozyskania tych przedmiotów. W tym roku zacięta walka trwała o pozyskanie koszulek z autografami zawodników drużyn: Cracovia, Puszcza Niepołomice oraz koszulka legendy Wisły Kraków - Pawła Brożka. Tym razem o emocje podczas licytacji zadbał wspomniany kapitan drużyny gości Piotr Piecha, a wspierał go w tym przedsięwzięciu kapitan gospodarzy - Andrzej Kowalik. Licytacje przeszły najśmielsze oczekiwania i do puszek wolontariuszy trafiło ponad 9 000 zł. Niewątpliwą atrak-

cją tego meczu była obecność na stadionie znanego w całym kraju satyryka, artysty kabaretowego - Marcina Dańca, który również zachęcał do licytacji licznie zebraną publiczność oraz niezmiennie komentował przebieg meczu. - Cieszę się, że po raz kolejny mogliśmy wspomóc Hospicjum w tych niełatwych czasach. Super że mieszkańcy Nowej Huty znajdują czas, aby przyjść w niedzielne popołudnie w dniu naszego parafialnego święta i wspólnie z nami się bawić - mówi Andrzej Kowalik kapitan parafialnej drużyny, organizator meczu. Nie zabrakło też dla kibiców urodzinowego tortu, który był serwowany z okazji jubileuszu. Dziękuj-

jąc wszystkim, którzy przyszli na mecz i wsparli hospicjum organizatorzy nie zapominają o słowach podziękowania dla sponsorów nagród, którymi byli: Firma Krak-Sport, Hotel Holiday Inn Kraków City Center (ulica Wielopole 4), Maraska Garden, Małopolskie Dworce Autobusowe S.A, Sekret Smaku, Teatr Ludowy, Rada Dzielnicy XVIII. Słowa podziękowania należą się Dyrekcji i Zarządowi KS Wanda za pomoc współorganizacji tego wydarzenia, a także Panu Krzysztofowi Mikulskiemu oraz Małgorzacie Bartkowskiej Prezes firmy Margaret, która wspiera drużynę i organizację meczów charytatywnych od momentu ich powstania. (f)



ZAKOŃCZENIE WAKACJI 2024 ZE SPÓŁDZIELNIĄ MIESZKANIOWĄ „CZYŻYNY”

To już druga taka impreza zorganizowana dla dzieci na zakończenie wakacji. Wielka radość dzieciaków w roku ubiegłym i obiecano „do zobaczenia za rok” sprawiła, że również w tym roku spółdzielnia przygotowała dla dzieci na zakończenie wakacji wesołą zabawę, chociaż na chwilę

oddalając myśli o kończącym się letnim wypoczynku. W upalne dni 29 sierpnia w osiedlu Dywizjonu 303 i 30 sierpnia w osiedlu 2 Pułku Lotniczego rozbrzmiewała radosna muzyka, a dzieci korzystały z przygotowanych atrakcji. Były dmuchańce, cymbergaj i fotobudka. Dużym

powodzeniem cieszyło się malowanie twarzy, gdzie w długiej kolejce cierpliwie czekali i dziewczynki i chłopcy. Imprezę urozmaiciły animacje dla dzieci, puszczanie baniek mydlanych, zabawy z chustą oraz pełne humoru gry i zabawy. Dla dzieci i rodziców była woda, soczki i lizaki. A na pamięt-

kę wspólnej zabawy uradowane dzieciaki otrzymywały balony i okolicznościowe koszulki. Radościom i uśmiechom dzieci nie było końca. Takie dni pokazują, że warto, bo wdzięczność dzieci i ich radość jest bezcenna. A więc dzieciaki „Do zobaczenia za rok”. (p)



Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

JAKIE MŁODZIEŻY CHOWANIE?

Ponad czterysta lat temu, wielki hetman koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, kanclerz Jan Zamoyski wypowiedział zdanie, które swoją aktualność zachowało do dzisiaj: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Warto przypomnieć te słowa na początku nowego roku szkolnego - roku, który niepokoi wiele osób zmartuszonych wychowaniem polskich dzieci i polskiej młodzieży. Bo dzisiaj na czele resortu odpowiedzialnego za edukację stoją osoby, które nad rzetelną wiedzę zdają się przedkładać skrajnie lewacką ideologię. Tymczasem już dwa lata temu prof. Aleksander Nalaskowski, pedagog, tłumaczył: „Szkoła ma przygotowywać człowieka wyposażonego w rzetelną wiedzę. W tej wiedzy nie mieści się żadna z nowych ideologii. Nie jest wiedzą naukową propagowanie negocjowania płci. Nie jest wiedzą naukową orzekanie, że marihuana może mieć charakter relaksacyjny. Nie jest wiedzą naukową stwierdzenie, że wczesna inicjacja seksualna jest bardzo zdrowa, że masturbacja jest niezwykle

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Warto przypomnieć te słowa na początku roku szkolnego

zdrowa i pożądana. To nie jest żadna wiedza naukowa. To nie ma poparcia w nauce. To jest wyłącznie przekaz ideologiczny. Tu nie ma nauki. Nie ma tu rzetelnych badań i rzetelnych dowodów. To nie jest żadna wiedza”.

Tyle prof. Nalaskowski. Ale problemem, o którym dzisiaj raczej się nie mówi jest to, że efekty takiego „postępowego” wychowania będziemy obserwować dopiero za kilka lat. I nie wszystko, na co będziemy wtedy narzekać, będzie się dało szybko odwrócić.

Jan L. Franczyk

Zauważmy, że Pan Jezus słowo „effatha” mówił do człowieka głuchego. Czy to miało sens? Tak, bo w słowach wypowiedzianych przez Jezusa nie chodziło tylko o ich dźwięk czy siłę brzmienia. Słowa Chrystusa to zawarta w nich moc sprawcza. Każdy chrześcijanin powinien to w pewnym momencie własnego życia duchowego zrozumieć

i zacząć słowem Bożym żyć. Z nieco podobną sytuacją mamy do czynienia, kiedy wydaje się nam, że nasze słowa odbijają się od kogoś jak groch od ściany. Mimo wszystko wypowiadajmy je wzmacniając siłą modlitwy i błogosławieństwa. Takie słowa na pewno będą w nim działać.

ks. Piotr Gąsior

SŁOWA NA NIEDZIELĘ 8.09.2024

«Effatha», to znaczy: Otwórz się! /por. Mk7/

Ośrodek Kultury Norwida
+ 7 IX, godz. 10:00-13:00 (Skwer Budowniczych Nowej Huty i Łąki Nowohuckie) - Nowohucka latarnia morska - akcja twórcza dla dzieci z rodzicami. Zajęcia bezpłatne, zapisy obowiązkowe. Projekt Miasto dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Projekt realizowany w ramach programu Edukacja Kulturalna 2024.
11 IX, godz. 17:00 (os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: Haft pętelkowy/puchaty. Uwaga! Ze względu na specyfikę zajęć zapraszamy tylko osoby dorosłe. Prowadzenie: Paulina Maciaszek. Zapisy: okn.edu.pl.
12 IX, godz. 18:00 (os. Górali 5) - Studium Dziedzictwa Nowej Huty. Spotkanie organizacyjne. Zapisy do (12.09): nhlab@okn.edu.pl. Wstęp wolny.

Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta
+ 7 IX, godz. 10:00 - sFOTOhutowani 2024 (spacer nr 4). Po serii wakacyjnych warsztatów wracamy do naszych fotograficznych spacerów! Zapraszamy na wspólną eksplorację zakątków Nowej Huty. Na trzecią edycję projektu składa się szereg warsztatów oraz spacerów fotograficznych prowadzonych przez nowohuckiego pasjonata i fotografa Toma Rollauera oraz otwarty konkurs fotograficzny na najlepsze zdjęcia, których główną bohaterką będzie Nowa Huta. Udział w spacerze: 20 zł/osoba, zapisy przez [www Osrodka.pl](http://www.Osrodka.pl).

Klub Dukat OKKNH, os. Grębałów ul. Styczna 1
+ 9 IX, godz. 17:00 - Piknik „Witamy wrzesień!”. Oj, będzie się działo! Z uśmiechem zainaugurujemy ofertę na nowy rok szkolny. Wszystkiemu towarzyszyć będą przeróżne zabawy dla najmłodszych i tych nieco starszych dzieci. Wszystkich uczestników wydarzenia zaprosimy do różnorodnych aktywności ruchowych i plastycznych. Będzie również możliwość zapoznania się z ofertą edukacyjną i zapisania na poszczególne zajęcia. Wydarzeniu towarzyszyć będzie pierwsza odsłona wrześniowej akcji „Nie wyrzucaj - wymień się!”, podczas której będzie można oddać w dobre ręce przedmioty, ubrania, zabawki, które nie są nam już potrzebne, a ich stan wskazuje, że mogą się jeszcze komuś przydać. Wstęp wolny.
+ 10 IX, godz. 17:00 - 18:30 - 13. Narodowe Czytanie. Narodowe Czytanie to coroczna akcja promująca czytelnictwo i polską literaturę, zainicjowana w 2012 roku przez Prezydenta RP. W ramach tej inicjatywy, w całym kraju oraz za granicą, odbywają się wspólne czytania wybranych dzieł literatury polskiej. Każdego roku wybierana jest inna lektura, która jest czytana publicznie przez różne osoby, w tym także przedstawiciele władz, artystów i mieszkańców. W tym roku lekturą Narodowego Czytania jest „Kordian” Juliusza Słowackiego - dramat romantyczny, który opowiada o młodym patriocie, jego wewnętrznych rozterkach i walce o wolność Polski. W zaciśniętym duktowym ogrodzie rozegrają się fragmenty utworu Juliusza Słowackiego wydanego w 1834 roku w Paryżu. Obowiązują zapisy.
+ 13 IX, godz. 17:00 - 19:00 - Sąsiedzkie igrzyska, czyli osiedlowa integracja. Igrzyska Olimpijskie za nami, a my serdecznie zapraszamy na inną formę aktywności ruchowej, podczas której gwarantujemy sporą dawkę dobrego humoru i pełne „trybuny” widzów. Wydarzeniu towarzyszyć będzie cz. 2 wrześniowej akcji: „Nie wyrzucaj - wymień się!”. Wydarzenie organizowane wraz z Towarzystwem Przyjaciół Grębałowa. Obowiązują zapisy.

Klub Mirage OKKNH, os. Bohaterów Września 26
+ 12 IX, godz. 16:00 - Inauguracja nowego roku kulturalnego dla Klubu Seniora. Pierwsze spotkanie po wakacyjnej przerwie inaugurujące nowy rok kulturalny Klubu Seniora. Przedstawimy nową ofertę edukacyjną, kalendarz imprez klubowych oraz imprez dedykowanych seniorom w okresie wrzesień-grudzień oraz propozycje wycieczek i projektu.

Klub Wersalik OKKNH, os. Ogrodowe 15
+ 13 IX, godz. 19:00 - Cziłowanko: wieczór relaksacji. Zapraszamy na wieczór relaksacji metodą treningu autogennego Schultza. Podczas spotkania będzie można usłyszeć kojące dźwięki mis tybetańskich, gongów, dzwonczków koshi oraz innych instrumentów. Wstęp 30 zł/osoba, obowiązują zapisy. (f)



NOTOWANIA CENOWE

NA ZIELONYM RYNKU

Przyszła pora zbioru niektórych warzyw i owoców. Zatem przyjrzyjmy się cenom na zielonym rynku. Trzymając cenę warzywa okopowe, ale we wrześniu mogą one nieco potanieć. Póki cena król naszego stołu ziemniak utrzymuje cenę 3 zł/kg, jedynie mniejsze ziemniaczki kosztują nieco taniej. Buraki kosztują 3-4 zł/kg, marchewka 4-5 zł/kg, a seler i pietruszka kosztują 8-10 zł/kg. Za dorodnego



pora trzeba zapłacić 3 zł. Wiązka jarzyny na zupełną kosztuje 8 zł. Cebula to wydatek 3-4 zł/kg w zależności od urody. Cebula czerwona i biała sałatkowa to zdecydowanie większy wydatek. Droga jest kapusta biała i za dorodną główkę trzeba zapłacić 6-7 zł. Natomiast kalafior duży kosztuje nawet 10 zł. Nieco tańsza jest brokuła. Droga jest też tegoroczna kiszona kapusta, której cena wynosi 12 zł/kg. Po chwilowej obniżce ceny ogórków małosolnych poszły w górę i dochodzą do 20 zł/kg, a kiszonych 16 zł/kg. Warto jeszcze kupić ogórka świeżego za 8 zł/kg i postawić na małosolnego lub ukiszyć, dopłacając za koper 2,50 zł i podobnie za czosnek. Mała wiązka chrzanu kosztuje 3 zł. Teraz warto kupić paprykę bo jest jej wysyp i zakonserwować. Za paprykę płacimy od 5 zł (igolomska) do 8 zł/kg. Potaniała fasolka szparagowa i jeszcze w tym tygodniu można ją było kupić w granicach 7-10 zł/kg, a mamuta 12-16 zł/kg. Niedrogie są pomidory i takie gruntowe w II gatunku można już kupić za 3-4 zł/kg, za malinowe i te ładniejsze płacimy 5-8 zł/kg. Bobu już nie ma, a za młodą fasolkę „jasiek” płacimy 25-30 zł/kg. Nie brakuje zieleniny: koperku, pietruszki i szczypioru za wiązkę płacimy 2,50 zł. Sałata zielona to wydatek 4 zł/główka. Droższa jest pekinia i sałata lodowa. Za pęczek szpinaku płacimy też ok. 4 zł. Rodzime owoce są mocno reprezentowane przez śliwki od 5 zł/kg do 7 zł/kg i chyba ta cena już się nie zmieni. Jabłka są w cenie 4-6 zł/kg, a gruszki 6-8 zł/kg. Można jeszcze kupić ostatki brzoskwiń po 12 zł/kg. Pozostałe owoce są oferowane w małych pojemnikach i tak za maliny, porzeczki, jerszyny, a nawet resztki truskawek kosztują 10-14 zł. Podrożały borówki amerykańskie, po epizodzie 20 zł/kg znów kosztują w granicach 30 zł/kg. Resztki czarnych jagód są drogie i kosztują 40-50 zł/kg. Brakuje leśnego runa, czyli grzybów reprezentowanych przez kurki po 40 zł/kg. Na inne grzyby trzeba jeszcze poczekać. Drogie są zatem pieczarki, których cena dochodzi do 15 zł/kg. Pojawiały się orzechy. Za laskowe płacimy 15-17 zł/kg, a pierwsze włoskie dochodzą do 35 zł/kg. Hitem w tym tygodniu były winogrona włoskie po 5 zł/kg na stoisku „Leśne Runo” na Tomexie. Były tu jeszcze w tym tygodniu truskawki po 15 zł/kg. (SP)

WALUTA

Złotówka w tym tygodniu nadal jest mocna, a niektórzy twierdzą, że jest to wynik wzrostu zaufania do naszej waluty po kolejnych zakupach złota przez NBP. Zanotowaliśmy następujące kursy walut w kantorze na pl. Bieńczyce paw. 24 tel, 12 641-46-29: euro: 4,26-4,30 zł, dolar: 3,83-3,87 zł, GBP: 5,03-5,09 zł, VHF: 4,51-4,57 zł.

KINO SFINKS



REPERTUAR

TEATR LUDOWY

NOWOŚCI W BIBLIOTECE



JA KAPITAN (2 godz. 1 min.), dramat, reż. Matteo Garrone, Włochy/Belgia/Francja 2023. Obsada: Seydou Sarr, Moustapha Fall, Issaka Sawadogo, Hichem Yacoubi. Nominowany do Oscara, Złotego Globu i Europejskich Nagród Filmowych najnowszy film Matteo Garrone to współczesna odyseja opowiadająca o pogoni za marzeniem zwanym Europą. W chwilami baśniowej konwencji kina drogi włoski twórca mierzy się z kluczowym problemem dzisiejszego świata, pokazując perspektywę wykluczonych. Seydou (w tej roli nagrodzony na festiwalu w Wenecji Seydou Sarr) i Moussa to dwaj młodzi mężczyźni, którzy nie boją się marzyć. Zdają sobie sprawę, że rodzinny Dakar nie jest w stanie zaoferować im wiele, a perspektywa lepszego życia i upragnionej muzycznej kariery czeka na nich z dala od afrykańskiego kontynentu. W tajemnicy przed rodzinami przygotowują się do dalekiej podróży. Grają na imprezach, by zebrać niezbędne środki, i coraz bardziej dojrzewają do tego, by - być może na zawsze - opuścić swoich bliskich. Nie zdają sobie jednak sprawy, że droga ku lepszemu przyszłości okazać się może wyjątkowo kręta. A niebezpieczeństwo będzie czyhało na nich nie tylko za sprawą wyczerpującej przeprawy przez kolejne afrykańskie kraje, ale i ludzi, którzy z pośredniczenia w nielegalnym przetrzymaniu imigrantów uczynili swój sposób na życie.

OSTATNIE LATO (1 godz. 44 min.), dramat, erotyczny, reż. Catherine Breillat, Francja 2023. Obsada: Léa Drucker, Samuel Kircher, Olivier Rabourdin. Zrealizowany po blisko dziesięcioletniej przerwie nowy film francuskiej reżyserki Catherine Breillat jest wybrzmiewającym niezwykłą uczuciowością remakiem wielokrotnie nagradzanej „Królowej Kier” May el-Toukhy. Opowieść o niepohamowanej żądzy i zakazanym uczuciu to intrygujące połączenie kina psychologicznego z podszytym erotyzmem dramatem. Anne prowadzi stateczne, ustabilizowane życie. Odnosi sukcesy na polu zawodowym jako ceniona, błyskotliwa prawniczka. Niezbędny spokój odnajduje z kolei w pięknym paryskim domu, gdzie czeka na nią Kochający mąż Pierre oraz dwie córki. Pewnego dnia wprowadza się do nich siedemnastoletni Theo, syn mężczyzny z poprzedniego małżeństwa. Niespodziewane pojawienie się chłopaka burzy równowagę i budzi w kobiecie uczucia, o jakie sama nie mogłaby się podejrzewać. Anne wchodzi z nastolatkiem w namiętny, pełen pożądania romans, stawiając na szali zarówno życie rodzinne, jak i zawodową karierę.

6 i 7 IX, godz. 17 - Bulion i inne namietności, godz. 18 - Ostatnie lato, godz. 19.40 - Ja kapitan;
8 IX, godz. 13 - DKF dla dzieci: Jajko czy kura?, godz. 17 - Ja kapitan, godz. 18 - Ostatnie lato, godz. 19.15 - Bulion i inne namietności; 10 IX, godz. 14.30 - Filmowy Klub Seniora i Seniorki: Ja kapitan, godz. 17 - Bulion i inne namietności, godz. 18 - Ostatnie lato, godz. 19.40 - Ja kapitan; 11 IX, godz. 17 - Ja kapitan, godz. 18 - Ostatnie lato, godz. 19.15 - Bulion i inne namietności; 12 IX, godz. 17 - Bulion i inne namietności, godz. 18.30 - DKF Kropka: Humanitarna wampirzyca poszukuje osób chcących popełnić samobójstwo, godz. 19.40 - Ja kapitan.

Duża Scena, os. Teatralne 34
+ 6 IX (piątek), godz. 19 - Pignon i Urząd Skarbowy /Cher Trésor/.
+ 7 IX (sobota), godz. 18 - Pignon i Urząd Skarbowy /Cher Trésor/.
+ 10 IX (wtorek), godz. 18 - Rzym. Fellini 1920-1993.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 6 i 7 IX (piątek i sobota), godz. 19 - Boska.
+ 8 i 11 IX (niedziela i środa), godz. 19 - Wstyd.

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14 poleca:

+ **Tomasz Bohun, Burze na wschodzie. Wojny polsko-rosyjskie, Wydawnictwo Bellona, 2023.** Sąsiedztwo Polski i Rosji od wieków jest naznaczone konfliktami zbrojnymi. Moskwa w XV i XVI stuleciu rzuciła rękawicę polsko-litewskiemu państwu Jagiellonów, a następnie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, rywalizując z nimi o dominację w Europie Wschodniej. Do 1686 roku przeciwnicy znajdowali się w stanie permanentnej wojny, przerywanej krótkimi okresami rozejmów i pokojów. Rosja jednoczoła pod swoim berłem ziemie ruskie, także te wchodzące w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, i próbowała sobie wyrąbać dostęp do Bałtyku. Z kolei na początku XVII wieku szala przechyliła się na korzyść Rzeczypospolitej. Car Wasyl Szujski został przywieziony do Warszawy jako jeniec, polsko-litewska załoga zajęła moskiewski Kreml i niewiele brakowało, aby carski tron na dłużej przypadł polskiemu Wazom. Ostatecznie z tej walki zwycięsko wyszła Rosja, która rozrosła się do rozmiaru euroazjatyckiego imperium. Także kosztem Rzeczypospolitej, zagarniając lwą część jej ziem w efekcie rozbiorów. Polacy walczyli z Rosjanami o niepodległość, wywołując kolejne powstania. Wreszcie w 1920 roku polski żołnierz obronił świeżo odrodzoną ojczyznę przez zakusami rosyjskich bolszewików, którzy ruszyli na zachód pod sztandarem światowej rewolucji.

+ **Arkady Saulski, Czarne miecze, Wydawnictwo Fabryka Słów, 2023.** Śmierć łączy skuteczniej od miłości. Zachód Nipponu trawi wojna o hegemonię. Daimyo zabijają się nawzajem, walcząc o władzę i bogactwo. Tymczasem świat nie ogranicza się do Nipponu. Tuż u granic czai się prawdziwe zagrożenie. Krwiożerczy drapieżnik, szczerzący kły, gotów rozszarpać każdego, kto stanie mu na drodze. Jedynym ratunkiem wydaje się zjednoczenie wobec wspólnego wroga. Wojownicy muszą zapomnieć o krzywdach, zdradach i przelanej krwi. Jeśli się nie uda, prawdziwa rzeź dopiero się zacznie.

Z SZACUNKIEM O PŁK. MIECZYŚLAWIE HERODZIE

1 września przypada 85 rocznica wybuchu II wojny światowej. W Nowej Hucie pracował i mieszkał kilkadziesiąt lat Mieczysław Herod, który istotnie był związany z tą rocznicą. Z tym wielce zasłużonym dla Polski człowiekiem spotykałem się wielokrotnie. To był najbardziej utytułowany, z bogatym życiorysem kombatant, związany z Nową Hutą. Z całym szacunkiem, czcząc powyższą rocznicę przypominam najważniejsze wydarzenia z Jego niepowtarzalnego wojennego szlaku. Tekst ukazuje się dzięki wsparciu UMK w formie grantu

Mieczysław Herod urodził się we wsi Rzeplin w 1918 roku. Szkołę powszechną ukończył w Skale. Służbę wojskową i szkołę podoficerską artylerii odbył w 6 PAL-u w Krakowie. Walczył w kampanii wrześniowej pod Pszczyną. Potem uciekł z kraju na Zachód. Dalsze wojenne ścieżki to: Węgry, Liban – gdzie tworzyła się Brygada Strzelców Karpackich. Potem były walki pod Tobrukiem w Afryce. Finałem wojennej kampanii Mieczysława Heroda było Monte Cassino. Odnznaczony Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Pamiątkowym za Monte Cassino, Gwiazdą Afryki, Gwiazdę Italii i wieloma innymi odznaczeniami. Przez lata był związany z Nową Hutą. Pracował w kombinacie metalurgicznym w Nowej Hucie, mieszkał w Czyżynach przy ul. Narciarskiej. W 2009 r. otrzymał stopień pułkownika rezerwy WP nadany przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Urodził się w 1918 roku, a więc w historycznym roku, kiedy Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Zaś do ostatnich dni mieszkał w Czyżynach wraz z rodziną. Zmarł w kilka miesięcy po ukończeniu 100 lat. Jego mieszkanie pełne było pamiątek, zdjęć, literatury wojennej i odznaczeń. To najważniejsze to Order Virtuti Militari otrzymany za udział w bitwie pod Pszczyną w 1939 roku. Inne odznaczenia i medale, którym miałem przed laty okazję się przyjrzeć to: Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, Medal Wojska Polskiego z podwójnym okuciem, Medal Zwycięstwa i Wolności, Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 r., Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie; odznaczenia zagraniczne: Gwiazda za Wojnę 1939-1945, Gwiazda Afryki, Gwiazda Italii, Australijski Tobruk – Siege 1941.

MIETEK UCZYŁ SIĘ DOBRZE

Szkołę powszechną Mieczysław Herod ukończył w Skale, w której nauczyciele namawiali młodzież do czytania powieści historycznych rozbudzając w ten sposób patriotyzm. Chłopcy zasta-

nawiali się, że walki zbrojne o wolność Polski ustały, a oni nie brali w nich udziału, nie mając pojęcia, że za chwilę sami będą składać egzamin właśnie z takiego patriotyzmu. Zaczęła się służba wojskowa jako ciekawa droga kariery. Tymczasem z Rzeplina, w którym Mieczysław spędzał młodość, chodziło się do Krakowa piechotą, całe czternaście kilometrów. W domu było sześćoro dzieci, dziewięć morgów pola i długi zaciągnięte na to pole. Mietek uczył się dobrze, ale już od piątej klasy musiał udać się do Skąły, by codziennie pokonywać pięć kilometrów drogi. Zawsze jednak dużo czytał. Marzył o rowerze, ale nie stać go było na niego. Swoje marzenie spełnił dopiero po wojnie, kiedy wracając z wojennej tułaczki przystaszczył do Rzeplina rower.

ZOSTAŁ ARTYLERZYSTĄ

W tej swoistej atmosferze rozbudzonego patriotyzmu Mieczysław Herod w wieku dwudziestu lat zgłosił się na ochotnika do 6 Pułku Artylerii Lekkiej w Krakowie. Tam odbył zasadniczą służbę wojskową. Jako kapral został pierwszym działanowym 5 baterii, II dywizjonu, 6 PAL-u. Ponieważ okres służby kończył się 15 sierpnia 1939 roku, napisał podanie o pozostawieniu go w wojsku jako nadterminowego. Został instruktorem w Szkole Podoficerskiej. W tym czasie planowana była mobilizacja 6 dywizji dowodzonej przez gen. Bernarda Monda. Zbierało się na wojnę. 25 sierpnia 1939 roku ogłoszono pełną mobilizację. Mieczysław Herod dowodził już działaniem w skład którego wchodził jego zastępca, czyli jaszczowy, sześciu ludzi obsługi działa i sześciu jeźdźnych oraz armata kaliber 75 mm wzór 1898 rok, produkcji francuskiej. 26 sierpnia 1939 r. wyjechali z koszar w Krakowie. Pierwsze dwa dni spędzili w Zabierzowie we dworze, gdzie czyścili i sprawdzali działa, bo wzięli je z fortu zupełnie nowe. 1 września cały ich dywizjon wyszedł na drogę w miejscowości Granica. Każda z baterii zajmowała prawie 120 m długości drogi. Pierwszego września ich kolumnę ostrzelały Messerschmitty. Myśleli, że to

ćwiczebny nalot naszych samolotów. Niestety prawda okazała się bolesna. Rozpoczęła się wojna. Potem zobaczyli klucze hitlerowskich samolotów lecących na Kraków i inne miasta Polski, a za chwilę usłyszeli detonacje zrzuconych bomb.

CHRZEST BOJOWY

Pod Pszczyną piąta bateria na rozkaz porucznika Duszyńskiego przygotowywała się do walki z czołgami. Działon kaprała Heroda rozlokował się we wsi Ćwiklice. Czekali w napięciu. Pierwszy września przeszedł im spokojnie. Ranek 2 września powitał ich gęstą mgłą, która dopiero przed południem zaczęła rzednąć. Jak wspomina w swoich pamiętnikach, pomiędzy godziną dziesiątą a jedenastą usłyszeli charakterystyczny łoskot czołgów zmieszany z terkotem umieszczonych na nich karabinów maszynowych i świstem pocisków. Nagle w przedpolu pojawiła się taczanka zaprzężona w trzy konie. Pędziła ona w cwał na przełaj, za nią grupkami wycofywała się piechota ścigana ogniem karabinów maszynowych wroga. Na przedpolu zapalili się już stogi słomy. Nagle, jak spod ziemi wyłoniły się czołgi. Kiedy zbliżyły się na odległość 800 metrów kapral Herod otworzył ogień z dowodzonego przez siebie działa. Strzelanie rozpoczęły także pozostałe działa 5 Baterii. W pobliżu baterii kaprała Heroda naliczono około 40 czołgów, z których jedno ostrzeliwały baterie, a inne skierowały się na wieś Ćwiklice, gdzie znajdowały się pozostałe baterie 6 PAL-u. Czołgi rozjechały dwie polskie baterie. Działony kaprali Heroda i Dryi strzelały na wprost, najpierw przeciwpancernymi pociskami, a potem rozpryskowymi. Ich działony najlepiej wstrzelane zniszczyły trzy czołgi i kilkanaście unieruchomiły. W tym czasie inne działony wycofywały się. Zapalone stogi słomy, pył i kurz oraz mgła nie pozwalały na dokładne wstrzeliwanie się w nieprzyjacielskie czołgi. Pozostało wycofywanie się. W końcu i im udało się stamtąd wydostać. Ale z dwudziestu czterech armat ich dywizjonu zostało tylko dwanaście. Dopiero potem dowiedzieli się, że zostali zaatakowani przez 150 czołgów gen. Guderiana. Za ten upór, za walkę do ostatka, wśród dwudziestu srebrnych krzyży Virtuti Militari, jeden przypięto kapralowi Mieczysławowi Herodowi. Potem rozpoczęła się epopeja ewakuacyjna na wschodnie granice Polski. 6 Pułk Artylerii Lekkiej 6 Dywizji Piechoty walczył w składzie armii „Kraków”. Dywizja gen. Monda należała do jednostek najbitniejszych i najsprawniej dowodzonych w całej kampanii wrześniowej. Szli zawsze w pogotowiu bojowym, co chwilę ostrzeliwując się Niemcom, którzy chcieli ich otoczyć. Długo w pamięci Mieczysława Heroda pozostawały Biskupice Radłowskie, gdzie stoczyli z hitlerowcami ciężki bój o most na Dunajcu. Tam dotarli do Turobina, gdzie 19 września 1939 roku zostali otoczeni przez Niemców i rozbrojeni. 6 PAL wchodzący w skład VI Dywizji Piechoty Ziemi Krakowskiej przestał istnieć.

KAWALERYJSKA FANTAZJA

Kapitulacja nie musiała oznaczać końca walki z wrogiem. Stąd tylko na dwa dni udało się Niemcom zniewolić kaprała Mieczysława Heroda. Przy pierwszej okazji ulotnił się z konwoju. Droga powrotna w rodzinne strony trwała dwa tygodnie. Po dwóch dniach pobytu w domu udał się piechotą do Krakowa. Zastał miasto zapełnione Niemcami. On jednak szukał starych przyjaciół, by nawiązać z nimi kontakt. Wiedział, że pozostaje mu tylko walka z wrogiem. Marzył, by znowu jego ar-

mata przemówiła do Niemców. Ale jak to uczynić? W takiej rozterce pozostało tylko czekanie i wsłuchiwanie się co dzieje się w dalekim świecie. Uzupełniał wiedzę z literatury, z książek, które zostały wywiezione z Uniwersytetu Ludowego w Szczechach. W takiej rozterce upływały miesiące, aż dotarły słuchy, iż w dalekiej Francji generał Sikorski montuje polską armię. Tylko jak do niej dotrzeć? Aż cierpliwość się wyczerpała. Wraz z kolegą pułkowym Marianem Bulkiem postanowili na własną rękę dotrzeć do Francji. W tajemnicy przed rodzinami wybrali się pewnej niedzieli do Biesnej koło Bobowej, bo tam mieszkał ich kolega z wojska, także kapral, Jan Libront. Nie mieli jeszcze pojęcia, że funkcjonowały już kurierskie przerzuty przez granicę słowacką i węgierską na Zachód. Trzeba mieć było rzeczywiście kawalerską fantazję, i sporą dozę szczęścia, żeby we trójkę, przebijając się przez Słowację, dotrzeć do Budapesztu. W konsulacie polskim dostali ubrania i paszporty, w które wbito literę „M”, co oznaczało Marsylię, a w Belgradzie zamieniono ją na „B” co oznaczało Bejrut. Tak zostali włączeni w ówczesny nurt przerzutowy, by poprzez Skopje i Saloniki dostać się do Aten. Tam w Pireusie czekał na nich statek pasażerski „Warszawa”, którym dowodził kapitan Meissner (brat pisarza), żeby dostać się do Bejrutu. W Bejrucie czekała na nich komisja wojskowa. Tam Mieczysław Herod otrzymał legitymację z nr 368 z fotografią. Tak został żołnierzem Brygady Strzelców Karpackich utworzonej w miejscowości Homs, przy francuskiej armii na Wschodzie. Dostali umundurowanie i broń do ręki. I choć działka były jeszcze z pierwszej wojny światowej, to wszystko nie miało takiego znaczenia jak fakt, że znowu dorwali się do broni. Znowu mieli czym walczyć z wrogiem, który zalał rodzinną ziemię, który tak bardzo ich upokorzył. I choć drogi do Ojczyzny się wydłużyły, to byli przekonani, że wcześniej czy później do niej wrócą.

POD DOWÓDZTWEM BRYTYJSKIM

Niestety Francja skapitulowała przed Niemcami. Sytuacja Brygady Strzelców Podhalańskich przedstawiała się tragicznie. W myśli zarządzenia generała Mittelhausera, dowódcy wojsk francuskich, ich brygada powinna złożyć broń i zostać wysłana do Grecji. Ale oni na to nie mogli się zgodzić. Brygada składała się wyłącznie z ochotników, przeważnie ludzi młodych, stanowiących polską wojskową elitę, dowodzoną przez jednego z najwspanialszych dowódców gen. Kopańskiego. Udało się jednak całej brygadzie wraz z wojskowym sprzętem przedostać do Palestyny, pod dowództwo brytyjskie. Tam w odległości kilkunastu kilometrów od Jerozolimy, w miejscowości Latrum założyli obóz wojskowy. Było to pierwsze zetknięcie Mieczysława Heroda ze światem arabskim, tam znalazł się w środowisku Polaków, wywodzących się ze wszystkich grup społecznych przedwojennej Polski. Dla Polaków pobyt w Palestynie okazał się rajem, choć na krótko. Byli serdecznie przyjmowani przez osiedlonych tam Żydów z Polski. Kilkumiesięczny pobyt w Palestynie przeznaczony był na szkolenie. Teraz Herod wcielony został do zwiadu pułku. Tu też zaczął realizować swoje młodzieńcze marzenia o ukończeniu szkoły średniej. Jeszcze w Latrum zapisał się do szkoły polskiej, żeby w przerwach bitewnych uczyć się i zdawać egzaminy. W roku 1942 udało się mu zdać maturę, która pozwoliła na dostanie się do podchorążówki. Kiedy Włosi, a potem Niemcy przystąpili do działań wojennych w

Libii, ich brygada została przerzucona pod Aleksandrię w Egipcie. Tam ćwicząc czekali na wejście do walk. Pod koniec sierpnia 1942 roku brygada wypłynęła okrętami wojennymi z Aleksandrii. Klucząc po Morzu Śródziemnym, w obawie przed nalotami, nocą dopłynęli do portu w Tobruku. Tam luzowali Australijczyków.

TOBRUK

Pustynia Libijska, to cienka warstwa pyłu (10-60 cm) na wapiennej skale. Dlatego piechota cały czas walczyła się w skałę, żeby zyskać parę centymetrów okopu, głębokiego początkowo na 60-70 cm. Kilkanaście dodatkowych centymetrów ochrony dawały napełnione piłem worki, bardzo szybko przestrzeliwane i codziennie przygotowywane od nowa. Toteż przemieszczać się można było tylko na kolanach. Jeżeli temperatura przekraczała niewiele ponad 40 stopni, mówiło się, że jest chłodno. Cztery miesiące w oblężonym przez Włochów i Niemców Tobruku, to cała epopeja żołnierzy, którzy atakowani byli dniem i nocą. Mieczysław Herod spotkał tutaj 10 listopada 1943 r. gen. Sikorskiego będącego na inspekcji. Mieczysław Herod obsługiwał wówczas potężne zdobyczne włoskie działko 149 mm. Po uwolnieniu Tobruku przez alianców nastąpiła wyprawa pod Gazalę i zdobycie Bardii. Po ukończeniu podchorążówki Mieczysław Herod został przydzielony do pierwszej baterii Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej. Z tą Dywizją Strzelców Karpackich przebył potem szlak bojowy we Włoszech, od Tarentu aż do zdobycia Bolonii. Był także w Iraku. Ofensywy, które wydarzyły się pod Stalingradem i El Alamein były punktem zwrotnym w całej wojnie i urealniły marzenia o powrocie Ojczyzny.

POD MONTE CASSINO

Ostatnim akordem wojennej tułaczki była bitwa pod Monte Cassino. Na stanowiskach Polacy byli 30 kwietnia 1944 r. Bitwa rozpoczęła się jednak 11 maja o godz. 11 w nocy. Na całym froncie włoskim ruszyła ofensywa. Mieczysław Herod zapamiętał huraganowy ogień polskiej artylerii. Niemcy zatrzymali naszą piechotę i ostro kontratakowali. Były straty. Natarcie załamało się 17 maja. Na zgłiszczach klasztoru ciągle trwali Niemcy. Polacy mokrymi brezentowymi płachtami chłodzili działa, które prowadziły ustawiczny ostrzał wzgórze. Każde z dział posłało na Niemców po 2000 pocisków. Znaczący zapisek w pamiętniku: „18 maja 1944 r. – Wniebowstąpienie Pańskie, o godz. 10.30 na klasztorze zatknęliśmy polską flagę, droga do Rzymu stanęła otworem...” W Bolonii zakończył się bojowy rozdział życiorysu naszego bohatera. Z początkiem 1945 r. Mieczysław Herod zakończył służbę liniową w stopniu podporucznika. Wrócił do kraju, zdał dużą maturę. Ukończył kierunek ekonomiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie kilkadziesiąt lat pracował w kombinacie metalurgicznym w Nowej Hucie. W 2009 r. otrzymał stopień pułkownika rezerwy WP nadany przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. W lutym 2018 obchodził setną rocznicę urodzin, w których uroczystościach brałem udział, relacjonując je w „Głosie”. Niestety w kilka miesięcy później pożegnaliśmy płk. Mieczysława Heroda na cmentarzu w Grębałowie, gdzie znalazł miejsce na wieczną wartę, jako żołnierz tak oddanny Ojczyźnie.

**SŁAWOMIR PIETRZYK
Fot. Marcin Pietrzyk**



KOLEJNE REMONTY W BIEŃCZYCACH

Podczas zakończonych kilka dni temu wakacji w Dzielnicy XVI kontynuowano realizację zadań remontowych. Warto pamiętać, że każda inwestycja i każdy remont to zmiana jakościowa dla mieszkańców. Często te z pozoru niewielkie zadania przynoszą wielkie zmiany na lepsze w naszej codzienności.

Korzystając ze zmniejszonego w czasie wakacji ruchu wykonany został remont ulicy Anny Jagiellonki- os. Jagiellońskie przy blokach 3-6. Warto przypomnieć, że w okolicy zlokalizowane są aż dwie placówki oświatowe - szkoła podstawowa i przedszkole, co wzmacnia ruch samochodowy w tej okolicy. Pierwotnie mieszkańcy wnioskowali tu o ustanowienie ruchu jednokierunkowego, ze względu na wąski przejazd

pomiędzy parkującymi samochodami. - Uznaliśmy, że to nie jest dobre rozwiązanie. Konieczność zjeżdżania większej liczby pojazdów na dół, do skrzyżowania ul. Królowej Bony i Obrońców Krzyża, na którym i tak ciężko włączyć się do ruchu, spowodowałyby jeszcze większe uciążliwości. Dlatego postanowiliśmy poszerzyć światło ulicy poprzez pogłębienie parkingów. Dzięki temu kierowcy mają zdecy-

dowanie większe możliwości manewrowania i nawrócenia w kierunku ul. Obrońców Krzyża.- mówi Zygmunt Bińczycki, przewodniczący Rady I Zarządu Dzielnicy XVI Bieńczyce. Przy okazji tego remontu zabezpieczona została droga pożarowa do przedszkola, działanie podjęto na prośbę dyrekcji placówki. Na ul. Anny Jagiellonki na wskazanym odcinku oprócz wyremontowanej nawierzchni parkingów, położona została również nowa warstwa asfaltu. W ostatnich tygodniach wykonano również remont chodnika i parkingu przy bloku na os.

Kazimierzowskim 29. Dzięki tej inwestycji uporządkowano kwestię miejsc do parkowania i ciągu pieszego w tej lokalizacji. Udało się również wygospodarować środki na remont jezdni sięgacza od ul. Cienistej 29. W miejscu mocno dziurawej, a tym samym nie gwarantującej komfortu nawierzchni położono nową warstwę asfaltową. Mając na uwadze zbliżającą się jesień i coraz ciemniejsze wieczory Rada Dzielnic kontynuuje doświetlanie miejsc, które tego wymagają. W ostatnich tygodniach 2 nowe lampy pojawiły się na odnowionym niedawno placu zabaw os. Na Lot-

nisku 6. Doświetlone zostało również dojście do przystanku na os. Kalinowym blok 19. Wkrótce rozjaśnią się kolejne miejsca z naszej dzielnicy. Pojawiają się bowiem nowe lampy wzdłuż Alei Andresa i ul. Mikołajczyka, które doświetlą chodniki i ścieżki rowerowe znajdujące się w tych lokalizacjach.

fot. Zygmunt Bińczycki



Ul. Cienista od nr. 29.



ul. A. Jagiellonki przy blokach 3-6 os. Jagiellońskie.



Nowa lampa - os. Kalinowe 19.



Parking i chodnik os. Kazimierzowskie 29.



Nowe lampy - os. Na Lotnisku 6.

RADA DZIELNICY XVI BIEŃCZYCE:

os. Kalinowe 4, 31-812 Kraków, tel. 12 641 4567, e-mail: rada@dzielnica16.krakow.pl. Przewodniczący Rady i Zarządu: Zygmunt Bińczycki. Zastępca Przewodniczącego: Robert Adamek. Członkowie Zarządu: Kamil Bartosik, Marcin Bursa, Renata Połomska.

ŻEGNAMY LATO, CZYLI DZIEŃ KANTOROWIC 2024

Lepszego zakończenia lata nie mogliśmy sobie wymarzyć! W ostatni dzień sierpnia świętowaliśmy Dzień Kantorowic, organizowany przez Klub Zakole Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. To upalne sobotnie popołudnie upłynęło w radosnej, sąsiedzkiej atmosferze.

Wydarzenie uświetniły pokazy szermiercze Klubu Sportowego Zerwikaptur oraz strażackie OSP Raciborowice. Wieczorem scenę przejęły zespoły Coverlover oraz Telex, które porwały zgromadzoną publiczność do tańca. Nie zabrakło rozrywek dedykowanych dzieciom – były dmuchańce, animacje, piana party, malowanie twarzy i kreatywne warsztaty plastyczne. Najmłodsi mogli również wybrać się na przejażdżkę na ku-

cyku i spróbować swoich sił strzelając z łuku (choć tu mogli wykazać się również dorośli).

W święcie Kantorowic wzięła udział liczna grupa osób ważnych dla miasta i dzielnicy: radni Dzielnicy XVII Katarzyna Frankiewicz, Lucyna Madej, Wiesław Wojnarski Jerzy Wójcik z przewodniczącym Andrzejem Dziedzicem, oraz Radni Miasta Krakowa Bogumiła Drabik, Michał Drewnicki i Renata Kucharska. Nie zabrakło też przedstawicieli stowarzyszeń z pobliskich dzielnic. Do wydarzenia dołączyła również Dyrektorka Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta Małgorzata Jezutek.

Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków z Rady Dzielnicy XVII Wzgórz Krzesławickie oraz Budżetu Obywatelskiego edycja 2023 nr BO.D17.33/23.



Kraków

KONCERT

Alexander Martinez

Marta Walicka

www.mdkfort49.krakow.pl

14 WRZEŚNIA 2024 ROKU, GODZ. 19:00
KONCERT PLENEROWY NA PLACU FORTECZNYM
MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY FORT 49 „KRZESŁAWICE”
W KRAKOWIE, OS. NA STOKU 27B

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY FORT 49 „KRZESŁAWICE” – JEDNOSTKA OŚWIATOWA MIASTA KRAKOWA

Organizatorzy:
MDK
FORT49
KRZESŁAWICE

Rada i Zarząd Dzielnicy XVII
Wzgórz Krzesławickie

Patronat medialny:

plus 106.1 FM
radio KRAKÓW

GŁOS TYGODNIK
NOWOHUTKI

Punkty odbioru bezpłatnych zaproszeń (od 3 września 2024 r.):
• Młodzieżowy Dom Kultury Fort 49 „Krzesławice”, os. Na Stoku 27b
• Rada Dzielnicy XVII Miasta Krakowa, os. Na Stoku 15

• InfoKraków, ul. św. Jana 2
• InfoKraków, os. Zgody 7
• Kraków Story w Pawilonie Wyspiańskiego

RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
os. Na Stoku 15, tel. 12 645 30 09, tel. 12 645 14 17, rada@dzielnica17.krakow.pl
Przewodniczący- Andrzej Dziedzic, zastępca przewodniczącego Jerzy Wójcik, członek zarządu Wiesław Wojnarski.

Dyżur Przewodniczącego Rady i Zarządu Andrzeja Dziedzica : poniedziałek i środa w godzinach 14.00 – 15.00, w siedzibie Rady Dzielnicy XVII os. Na Stoku 15 w Krakowie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w sekretariacie Rady Dzielnicy pod numerem tel. 12 45 30 09

NOWOHUCKIE DOŻYNKI – DZIELNICOWE ŚWIĘTO PŁONÓW

Za nami wyjątkowe święto płonów, które corocznie cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Dzielnicy. Gospodarzami i realizatorami tegorocznych Dożynek była Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta, Ośrodek Kultury Kraków – Nowa Huta oraz mieszkańcy osiedli Mogiła i Lesisko wraz z radną Agnieszką Żołądz. Gośćmi wszyscy mieszkańcy nie tylko Nowej Huty, ale i całego Krakowa. Wydarzenie, pomimo upalnej pogody, udało się zrealizować na wysokim poziomie.

W niedzielę 25 sierpnia Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta wraz z Ośrodkiem Kultury Kraków – Nowa Huta i przedstawicielami osiedli Mogiła i Lesisko zaprosili mieszkańców na nowohuckie Dożynki w Mogile. Wspólne obchody święta płonów rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w Bazylice Krzyża Świętego w Mogile. Po zakończonej Eucharystii kolorowy korowód ruszył ul. Klasztorną na miejsce zabawy. Pomimo wyjątkowo wysokich temperatur wraz z korowodem szli organizatorzy dyrektor OKKNH Małgorzata Jezutek, przewodniczący RD XVIII Mariusz Woda i zaproszeni goście, wśród nich Proboszcz o. Maciej Majdak OCist i przedstawiciele Polskiego Parlamentu, Rady Miasta i Rady Dzielnicy oraz tego dnia najważniejsze grupy obrzędowe. W tegorocznym święcie płonów udział wzięło aż 13 grup obrzędowych z Nowej Huty, z których 12 przygotowało tradycyjne dziękczynne wieńce dożynkowe. Wieńce były w rozmaitych kształtach i formach, złożone z kłosów zbóż, słomy, kwiatów, ziół, owoców i krzewów. W wydarzeniu wzięły udział: Błyskawiczne Panie, Grupa Nasze Pokolenia, Klub Kreatywnych Kobiet, Zespół Perły, Zespół Jarzębinki, Kościelanki, Wróżeńianki, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Pleszowskiej, Grupa Przylasianie, Spółka dla Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej Wyciąże, Rusieckie Płomyki, Zespół Nutki i Wystrzałowe Mogiłanki. Pomimo propozycji, by podwieźć wieńce dożynkowe na Błonia Mogiłskie twórczynie tych arcydzieł w pełnych strojach obrzędowych postanowiły je nieść, pokazując tym samym jak ważna jest dla nich tradycja. Tegoroczne wydarzenie było wyjątkowe pod wieloma względami. Już podczas przygotowań wyjątkowym zaangażowaniem wykazali się mieszkańcy osiedli Mogiła i Lesisko wraz z radną Agnieszką Żołądz, którzy wspólnie z pracownikami Ośrodka Kultury niestrudzenie przygotowywali atrakcje dla mieszkańców. Z troski o mieszkańców, ku ucie-

sze najmłodszych na Mogiłskich Błoniach pojawiła się kurtyna wodna. Przez cały czas trwania wydarzenia uczestnicy mieli dostęp do wody pitnej – na miejscu były bowiem dwa beczkowsy. Dla dzieci zorganizowane zostały dmuchańce, wszyscy chętni mogli zwiedzić wóz strażacki, a nawet wejść na jego dach. Za interesowani mogli pleść wianki, malować torby, dzieci mogły skorzystać z bezpłatnych przejażdżek konnych. Podczas całej imprezy jej uczestnicy mogli podziwiać wieńce dożynkowe. Podczas części oficjalnej ze sceny mieszkańców przywitani Przewodniczący Dzielnicy XVIII Mariusz Woda oraz Dyrektor Ośrodka Kultury Kraków – Nowa Huta Małgorzata Jezutek. Głos zabrali również tegoroczni starostowie imprezy. Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Jakub Kosek odczytał list od Prezydenta Aleksandra Miszalskiego. Podczas artystycznej części imprezy wieńce zostały tradycyjnie ośpiewane ze sceny przez 10 niezwykle utalentowanych zespołów, składających się zarówno z kobiet, jak i mężczyzn. Po tradycyjnych występach na scenie wystąpił Bartas Szymoniak. Zwieńczeniem tegorocznych dożynek była zabawa taneczna z zespołem Dorota i Przyjaciele. Gdy przyszedł koniec wspólnej zabawy mieszkańcy zachowali się bardzo odpowiedzialnie cicho i kulturalnie udali się do swoich domów. To z pozoru naturalne, a jednak nie zawsze oczywiste zachowanie zasługuje by zwrócić na nie uwagę. Zatem jako współorganizatorzy i gospodarze Nowohuckich Dożynek radni Dzielnicy XVIII dziękują wszystkim uczestnikom za kulturalną zabawę, radnej Agnieszcze Żołądz oraz mieszkańcom os. Lesisko i Mogiła za ogrom włożonej w tegoroczne Dożynki pracy, grupom obrzędowym za zaangażowanie i kultywowanie tradycji, pracownikom OK Kraków Nowa Huta za koordynację wydarzenia i pracę włożoną w jego organizację. Partnerami wydarzenia byli: Krakowski Holding Komunalny S. A. w Krakowie, Ekospalarnia Kraków, Wodociągi Miasta Krakowa S.A., ArcelorMittal Poland S.A., Międzyszkolny Klub Sportowy „Krakus”, Opactwo Cystersów w Mogile, Parafia Świętego Bartłomieja Apostoła Kraków – Mogiła, Tomar Sport Sp. z o.o., FHU SŁAWPOL Sławomir Baran, WLW Development, Społem Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Nowa Huta” w Krakowie, Klub Kajakowy „Na Fali”, Klub Sportowy Lesisko Kraków. Do zobaczenia za rok w Pleszowie!



RADA DZIELNICY XVIII NOWA HUTA:

os. Centrum B 6, 31-927 Kraków,

tel. 12-644-78-40, e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl, www.dzielnica18.krakow.pl.

Zarząd: przewodniczący Mariusz Woda; z-ca przewodniczącego Józef Szuba; członek zarządu: Andrzej Kowalik. Redakcja kolumny: Rada Dzielnicy XVIII.

SPORTOWE OBOZY W MSZANIE: WAKACJE PEŁNE AKTYWNOŚCI



Rugbiści, siatkarze i gimnastyczki artystyczne z Nowej Huty wspólnie spędzili aktywne wakacje. Podzielni na dwa turnusy młodzi sportowcy z klubów Krakodyle, Hutnik Kraków, Rebel Kocmyrzów-Luborzyca oraz gościnnie Rugby Ruda Śląska i Rugby Rzeszów ćwiczyli i integrowali się świetnie się przy tym bawiąc.

Wakacje w Mszanie były dla naszych Krakodyli wyjątkowo sportowe i aktywne, dzięki trenerowi Wojciechowi Urynowiczowi, który zorganizował i „dopiął na ostatni guzik” ten wyjazd. Najpierw, w dniach od 22 do 30 lipca, na terenie gminy Mszana, odbył się obóz sportowy, w którym udział wzięły sekcja siatkarska Krakodyle Kraków oraz zawodniczki gimnastyki artystycznej z klubu Hutnik Kraków. Grupy intensywnie trenowały na hali

sportowej Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych, w Ośrodku pod Arkadami, a siatkarze dodatkowo na piaszczystym boisku. Treningi odbywały się codziennie, a zawodnicy mieli do dyspozycji doskonałe warunki do rozwoju swoich umiejętności.

Po zakończeniu pierwszego turnusu, do Mszany przybyli również zawodnicy rugby, którzy uczestniczyli w Obozie Sportowym Rugby z Krakodylami, od 30 lipca do 7 sierpnia. Obóz ten przyciągnął również sportowców z zaprzyjaźnionych klubów: Rebel Kocmyrzów-Luborzyca, Rugby Ruda Śląska i Rugby Rzeszów. Zawodnicy trenowali codziennie na boisku trawiastym LKS Witów Mszana Górna.

Oprócz typowych treningów zarówno na obozie pierwszym, jak i drugim uczestnicy mieli okazję na wspólne aktywności

rekreacyjne, takie jak wyjście na basen Wyspa Mszanka czy zdobywanie szczytów Wsołowa (624 m) i Grunwald (513 m). W programach obu obozów znalazły się także zajęcia teoretyczne i integracyjne, które miały na celu umocnienie więzi między zawodnikami oraz poszerzenie ich wiedzy sportowej. Nasz świetnie wyposażony Ośrodek Wypoczynkowy Pod Arkadami dawał do tego przestrzeń.

Obozy sportowe w Mszanie były nie tylko doskonałą okazją do intensywnych treningów, ale również świetną formą aktywnego wypoczynku, budowania relacji i wspólnego spędzania czasu w duchu sportowej aktywności. Organizatorzy, trenerzy oraz uczestnicy jednogłośnie podkreślają, że to wydarzenia stały się niezwykłą przygodą i już planują kolejne edycje w przyszłym roku.



Wrzesień wszystkim nam, bez względu na wiek, kojarzy się z powrotem do szkoły i zakończeniem wakacji. Tradycyjnie w tym miesiącu wracamy pamięcią do czasu bez troski i publikujemy **Wasze wspomnienia z wakacji**. Zachęcamy osoby indywidualne, kluby sportowe, szkoły i inne podmioty do wysyłania materiałów dotyczących Waszego wypoczynku na adres **gmh@o2.pl**. Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru i skracania przesyłanych materiałów, autor, wysyłając materiały, zgadza się na ich NIEODPŁATNĄ publikację. Jeśli do materiału dołączacie zdjęcia pamiętajcie by nie wklejać ich do tekstu tylko wysłać, jako oddzielne pliki graficzne.

Opisz swoje wakacje...
Wyślij do nas wspomnienia...
Masz szansę na publikację!
Szczegóły w tekście!



Z NOTESU KIBICA

6.09 (piątek) – godz. 17.30, V liga piłki nożnej – grupa zachodnia: Sokół Kocmyrzów – Unia Oświęcim
7.09 (sobota) – godz. 10, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Hutnik – Górnik Wieliczka, Puszcza Niepołomice – Podhale Nowy Targ
7.09 (sb) – godz. 12.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Hutnik II – Sandecja Nowy Sącz
7.09 (sb) – godz. 15, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Partyzant Dojazdów – Tempo Rzeszotary; godz. 17: Górnik Wieliczka – Złomex Branice
7.09 (sb) – godz. 16, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Clepardia – Grębałowianka; godz. 17: Wanda – Prokocim
7.09 (sb) – godz. 17, II liga piłki nożnej: Hutnik – Olimpia Grudziądz
7.09 (sb) – godz. 17, piłkarska klasa A – grupa III: Galicja Raciborowice – Płomień Kościelec
8.09 (nd) – godz. 12, piłkarska Centralna Liga Trampkarzy – grupa D: Puszcza – Wisła Kraków; godz. 14.30: Hutnik – Górnik Łęczna
8.09 (nd) – godz. 12.30, piłkarska klasa A – grupa III: Sparta Skrzyszowice – Zawisza Sulechów
8.09 (nd) – godz. 13, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Błyskawica Wyciąże – Rożnowa
8.09 (nd) – godz. 14.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Puszcza – Wanda/Progres
8.09 (nd) – godz. 16, piłkarska klasa B – grupa I: Lesisko – Wierzbowianka (dawne boisko Sparty), Kosynierzy Łuczyce – Juvenia Prandocin
8.09 (nd) – godz. 17, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Nadwiślanka Nowe Brzesko – Dąb Zabierzów Bocheński

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Hutnik – Widzew Łódź 2-1 (1-1): Skiba, Rzepka. Na czele znajduje się Legia Warszawa – 12 pkt, Hutnik wskoczył na czwarte miejsce – 9. Centralna Liga Trampkarzy U-15 – grupa D. Garbarnia Kraków – Puszcza Niepołomice 6-1 (2-1): Gruszka; Sandecja Nowy Sącz – Hutnik 4-1 (2-1): Biedroń. Prowadzi Cracovia – 6 pkt, Puszcza zajmuje dziewiątą pozycję – 3, ostatni jest Hutnik – 0. Małopolska Liga Juniorów. Glinik Gorlice – Puszcza 0-3 (0-0); Podhale Nowy Targ – Hutnik 0-1 (0-0): Chynał; Hutnik – Glinik 7-1 (2-1): Madej, Korban, Mucha 2, Uchacz, Swatowski, Choma; Puszcza – Dunajec Nowy Sącz 3-0 (3-0): Ruszkiewicz, Ptak, Kogut. Najwyżej plasuje się Sandecja – 12 pkt, następna jest Puszcza – 12, 5. Hutnik – 9.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – HUTNIK 2-3 (1-0)
1-0 – Snopczyński (7), 1-1 – M. Głogowski (64), 1-2 – M. Głogowski (78), 2-- Niewulis (84), 2-3 – M. Głogowski (90).
HUTNIK: Frątczak – K. Głogowski, Tarasovs (46. Kędziora), Daniel Hoy-o-Kowalski, Jania (71. Tomal) – Słomka (63. Sowiński), Urbańczyk, Miśak (90. Kędziora), Belycz (63. Górski), Rakels – M. Głogowski.
Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa). Żółte kartki: Misak, Tarasovs, M. Głogowski, Daniel Hoyo-Kowalski. Widzów: 6453.

Palpitacji serca można dostać oglądając mecze piłkarzy z Nowy Hut. Regularnie co tydzień, a także kilka razy w trakcie każdego występu. Nigdy nie wiadomo bowiem na co ich będzie stać.

Tak też było w Sosnowcu. Szybko stracili gola – Igor Tarasovs dał się wyprzedzić i potem nieraz jeszcze miał kłopoty z Bartoszem Snopczyńskim – co dodało animuszu gospodarzom, którzy szukali ko-

lejnej okazji do uzyskania bramki. Hutnicy od czasu do czasu starali się zagrozić miejscowym, ale na efekty musieli długo poczekać. Aż w 65 min ograli zawodników Zagłębia w ich polu karnym i Michał Głogowski z kilku metrów wpakował piłkę do siatki. Na tym krakowski napastnik nie poprzestał. Kolejna akcja z jego udziałem zakończyła się drugim golem – w jego stylu – po uderzeniu głową. Niestety, hutnicy znowu zaspali po wrzutce ze skrzydła

i Zagłębie wyrównało. Mało tego, dążyło do uzyskania następnego trafienia, ale goście mieli przecież M. Głogowskiego. Znowu wyprzedził rywali i po jego główce – nie ma chyba w tej chwili w II lidze lepiej grającego głową (i z głową) napastnika – piłka wpadła do siatki, a serce w tym momencie jakoś radośniej zakolało. Liderem jest Pogoń Grodzisk Mazowiecki – 19 pkt. Hutnik zrobił krok w górę i jest ósmy – 12 pkt. **(dan)**

ZAGRALI NAJGORSZY MECZ

PUSZCZA NIEPOŁOMICE – KORONA KIELCE 0-0
PUSZCZA: Komar – Mroziński (83. Szymonowicz), Craciun, Jakuba, Siplak (83. Hajda) – Cholewiak (60. Błagać), Lee, Serafin (71. Walski), Stępień, Abramowicz – Kosidis (59. Radecki).
Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław). Żółte kartki: Lee – Hofmeister, Nagamatsu. Widzów: 2411.

Czwarty remis uzyskali piłkarze z Niepołomic. I właściwie tylko ten punkt może cieszyć, gdyż był to najgorszy ich występ. Niewiele ciekawego za ich sprawą się dzia-

ło i nie zaskakuje, że wiele osób narzekało, że zdecydowało się zasiąść na trybunach. Pozwolili przyjezdnym na zbyt wiele, którzy częściej atakowali. Na szczęście

Kewin Komar był jednym z niewielu, którzy mogą mecz zaliczyć do udanych. Podobnie bramkarz z Kielc, Xavier Dziekoński. Był rzadziej zatrudniany, ale wykazał się w paru chwilach, gdy gospodarzom udało się wyprowadzić ataki. Tak było np. po efektownym uderzeniu Dawida Abramowicza w I połowie. Do tego piłkarza też raczej nie można było mieć pretensji. Niewiele zresztą brakło, a dzięki jego

staraniom, gdy w ostatnich minutach niepołomiczanie zaczęli grać szybciej, Mateusz Radecki mógł zdobyć gola. Dwa razy świetnie mu podał, lecz znowu popisał się golkeeper Korony. Na prowadzeniu utrzymał się Lech Poznań – 16 pkt. Puszcza zsunęła się na dwunaste miejsce – 7 pkt. Teraz w rozgrywkach ekstraklasy nastąpi przerwa ze względu na reprezentację. **(dan)**

RACZEJ NIE WYSTĄPIĄ W II LIDZE

Siatkarze Hutnika rozpoczęli przygotowania do sezonu 2024/25. Zajęcia mają w otwartej pół roku temu hali przy SP 89 na os. Piastów. Przez ostatnie lata uczestniczyli oni w rozgrywkach II ligi krajowej. W minionym sezonie zajęli w swojej grupie pierwsze miejsce i podobnie jak rok wcześniej wystąpili w barażach o I pierwszą ligę. Teraz, choć rozgrywki II ligi rozpoczną się za trzy tygodnie, nie wiadomo jeszcze na jakim poziomie będą występowali. – Zapewne wycofamy się z drugiej ligi, choć decyzja nie została jeszcze podjęta. Możliwe, że ogłosimy ją w tym tygodniu – mówi prezes siatkarskiego Hutnika, Mirosław Janawa. Jak zwykle chodzi o pieniądze, bo występy na szczelbu krajowym

sporo kosztują. Przykładowo w poprzednim sezonie Hutnik za sam wynajem hal – korzystał z trzech obiektów – zapłacił dobrze ponad 80 tys. zł, a to tylko część wydatków. Teraz wyliczono, że potrzeba minimum 150 tys. na występy w II lidze, a koszty cięto, gdzie i jak tylko się dało. Jednak o sponsorów coraz trudniej, co wiadać po wynikach całego krakowskiego sportu. Najpewniej Hutnik będzie więc występował w I Lidze Małopolskiej – jest to czwarty poziom rozgrywek w kraju. Jeszcze nie wiadomo, gdzie będzie rozgrywał mecze domowe. Najchętniej siatkarze chcieliby grać w hali Suche Stawy, lecz trudno w tej chwili cokolwiek wyrokować.

(dan)

NOWI NA SUCHYCH STAWACH

Tego lata okno transferowe w naszych ligach piłkarskich zamknięte jest późno, gdyż dopiero 9 września. Zmiany personalne zachodzą jeszcze w wielu drużynach, gdyż nie wszyscy są zadowoleni z osiągniętych na razie wyników. Także w drugoligowym Hutniku doszło niedawno do kilku ruchów. Zespół z Suchych Stawów pozyskał dwóch obrońców. Z KP Starogard Gdański (III liga, wcześniej był w Raduni Stężyca) przyszedł 21-letni Krystian Rodzim, powracając bliżej rodzinnych stron. Wywodzi się bowiem z Orłąt Kielce. Z Arki Gdynia przyszedł jego rówie-

śnik, Jerzy Tomal. Poprzedni sezon spędził na wypożyczeniu w pierwszoligowej wtedy Resovii Rzeszów. On również będzie miał znacznie bliżej do domu, gdyż pochodzi ze Śląska, dokładniej z Żor, gdzie zaczynał grać w tamtejszym MKS. Na tym nie koniec zmian w kadrze Hutnika. Do rywala z II ligi, Rekordu Bielsko-Biała, został bowiem wypożyczony do końca sezonu – z możliwością skrócenia do 31 grudnia – 23-letni bramkarz Wiktor Kaczorowski. Kiedyś już w tym mieście grał, ale dla Podbeskidzia. **(dan)**

Z PIŁKARSKICH BOISK

Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Wanda/Progres – Hutnik II 4-6 (0-4), Bruk-Bet Nieciecza – Puszcza 2-1 (0-1), Puszcza – Podhale 5-0 (1-0), Garbarnia – Wanda/Progres 2-0 (1-0), Hutnik II – Bruk-Bet 2-2 (1-1). Pierwszy jest Dunajec – 12 pkt, 3. Hutnik II – 10, 4. Puszcza – 9, 14. Wanda/Progres – 0.
V liga – grupa zachodnia. Hutnik II – Kmita Zabierzów 2-0 (0-0): Szablowski (95 min), Rodzim (96 min); Niwa Nowa Wieś – Sokół Kocmyrzów 4-2 (3-1): Dykacz, Zdebski. Prowadzi Victoria Jaworzno – 11 pkt, 2. Hutnik II – 10, 16. Sokół – 1.
Klasa okręgowa – grupa II. Grębałowianka – Orzeł Piaski Wielkie 0-2 (0-1); Clepardia Kraków – Wanda 6-3 (2-1): Madejski, Bagnicki, Kwiecień. Pierwszy jest Kabel Kraków – 9 pkt, 5. Wanda – 6, 7. Grębałowianka – 6.

Klasa okręgowa – grupa III. Orzeł Myślenice – Wiarusy Igołomia 5-0 (2-0); Śledziejowice – Partyzant Dojazdów 1-1 (0-0): Maj; Złomex Branice – Wolni Klaj 4-3 (2-2): Krzyżak 3, Berliński. Nowym przodownikiem została Wróblowianka – 9 pkt, za którą plasuje się Złomex – 9. 6. Partyzant – 7. Wiarusy są ostatnie – 0.
Klasa A – grupa III. Ekler Baranówka – Opatkowianka 0-5 (0-3); Fairant Kraków –Sparta Skrzyszowice 1-1 (1-0): Duda (wyrównał w 90 min); Szreniawa Koszyce – Nadwiślan Kraków 0-5 (0-2); Zawisza Sulechów – Prądniczanka II 5-1 (2-0): Forysiński, Kaczor, Ambrochowicz, Krokosz, Hyla; mecz Bieżanowianka – Galicja Raciborowice został przerwany. Na czele plasuje się Opatkowianka – 6 pkt, 7. Zawisza – 3, 9. Sparta – 1, 11. Galicja, 12. Ekler, 14. Szreniawa – po 0.

Klasa A – grupa wielicka. Dąb Zabierzów Bocheński – Gwiazda Brzegi 0-4 (0-3); Piłkarz Podłęże – Nadwiślanka Nowe Brzesko 0-4 (0-2): Goliński, Mietła, Musiał, Klim. Prowadzi Nadwiślanka – 9 pkt, ostatni jest Dąb – 0. Klasa B – grupa. Wierzbowianka – Kosynierzy Łuczyce 1-4, Strażak Goszcza – Polanowice 6-1, Niedźwiedź II – Lesisko 4-0. 1. Niedźwiedź II – 6 pkt, 4. Kosynierzy – 3, 7. Strażak – 7, 11. Lesisko – 0. Klasa B – grupa wielicka. Wawrzynianka – Błyskawica Wyciąże 0-1, Batory Wola Batorska – Wiarusy II 4-1. Liderem jest Błyskawica – 9 pkt, 7. Batory – 3, 8. Wawrzynianka – 3, 10. Wiarusy II – 3. II runda Pucharu Polski w podokręgu wielickim. Nadwiślanka – Sokół Chorągwica 0-1, Gwiazda Brzegi – Wiarusy 1-5, mecz Wawrzynianka – Złomex został przełożony. **(dan)**

POWOŁANIE DLA M. GŁOGOWSKIEGO

Rusza kolejna edycja piłkarskiej Elite League z udziałem reprezentacji U-20 ośmiu europejskich krajów. Wśród nich jest drużyna Polski. Prowadzący ją trener Miłosz Stępiński powołał przed najbliższym spotkaniem z Portugalią (9 września, w Faro) 24 zawodników na zgrupowanie w Rącznej pod Krakowem. W tym gronie znalazł się piłkarz Hutnika, Michał Głogowski. W tym sezonie zmienił on pozycję w zespole z Suchych Stawów i występuje na pozycji środkowego napastnika. Z wielkim pożytkiem dla nowohuckiej ekipy. W siedmiu dotychczasowych występach zdobył dla niej 7 bramek i znajduje się najwyżej na liście strzelców II ligi. **(dan)**

ABY DŁUŻEJ BYŁO SMACZNE I ZDROWE – O PRZECHOWYWANIU MIĘSA I WĘDLIN

Właściwe przechowywanie mięsa i wędlin to niezwykle istotna kwestia, mająca ogromny wpływ nie tylko na smak produktów, ale przede wszystkim na obecność niebezpiecznych dla zdrowia drobnoustrojów. Zatem jeśli chcemy jeść pewne i świeże produkty mięsne, powinniśmy pamiętać o kilku zasadach dotyczących przechowywania.

Mięso i wędliny zawierają duże ilości wody i białka, co stanowi doskonałą pożywkę dla drobnoustrojów, zwłaszcza bakterii. To one powodują, że produkty mięsne łatwo się psują, stąd właściwe przechowywanie i przygotowanie do niego stanowi kwestię kluczową. Ma na celu przedłużenie czasu przydatności do spożycia i tym samym spowolnienie przebiegu mikrobiologicznych, chemicznych i biochemicznych procesów rozkładu. Metody przechowywania mięsa można podzielić na trzy zasadnicze grupy: fizyczne (polegające na stosowaniu niskich i wysokich temperatur), fizykochemiczne (polegające na soleniu i wędzeniu) oraz chemiczne (polegające na peklowaniu).

Zimno i ciepło

Metody fizyczne polegają na poddawaniu mięsa i wędlin działaniu niskich lub wysokich temperatur. Niskie uzyskuje się dzięki obecnym w każdym domu urządzeniom takim jak lodówka i zamrażarka. Warto przypomnieć, że temperatury chłodnicze oscylują w przedziale 0-10°C, a zamrażalnice poniżej 0°C. Jednak o prawidłowym i zasadniczym przechowywaniu w warunkach mroźniczych mówimy, gdy utrzymywana jest temperatura -18°C i poniżej tej wartości.

- Takie warunki ograniczają aktywność drobnoustrojów i enzymów, ale nie hamują jej całkowicie – mówi Joanna Miśkiewicz z firmy Dobrowolscy. - Dlatego przykładowo mięso wieprzowe można przechowywać w zamrażarce średnio do 8 miesięcy w zależności od rodzaju mięsa. Najpierw jednak należy je odpowiednio przygotować – porcjować, umieścić w osobnych woreczkach i ewentualnie przełożyć na woskowanym papierem. Mięsa też nie myjemy i ciasno układamy. Przy rozmrażaniu powinniśmy się kierować zasadą, że mniejsze kawałki, które były zamrażane szybciej należy w podobnym czasie rozmrażać. Te większe powinny rozmra-

żać się dłużej. I kluczowa sprawa – nigdy ponownie nie zamrażamy rozmrożonego mięsa. Jeżeli chodzi o poddawanie mięsa działaniu wysokich temperatur to istnieje wiele metod, z których możemy skorzystać i to także w warunkach domowych. Są to suszenie, parzenie, gotowanie, smażenie, duszenie, pieczenie, pasteryzacja i sterylizacja (tej ostatniej w domu nie przeprowadzimy). Ogrzewanie służy do konserwowania mięsa, ale jednocześnie przystosowuje je do spożycia. Można w tym celu wykorzystać gorącą wodę, parę, gorące powietrze czy rozgrzany tłuszcz.

Solenie i wędzenie

W tej grupie metod fizykochemicznych można wymienić dwa główne sposoby utrwalania mięsa – solenie i wędzenie. Solenie to najstarszy sposób pozwalający na dłuższe przechowywanie mięsa. Stosowano je już w starożytnym Egipcie. Działanie soli powoduje, że mięso wysusza się, tracąc część wody, jednak znacznie lepsze efekty daje łączenie so-

lenia z innymi metodami np. z chłodzeniem lub wędzeniem. W czasie solenia można również dodać inne przyprawy, mające wpływ na wydłużenie okresu przydatności mięsa do spożycia, np. pieprz, czosnek, chrzan, kmień, majeranek czy kardamon. Wędzenie, polegające na oddziaływaniu na mięso dymem wędzarniczym, służy przede wszystkim nadaniu charakterystycznego aromatu, zabarwienia, ale też zakonserwowania, głównie powierzchni produktów przez obsuszanie i działanie zawartych w dymie substancji bakteriostatycznych lub bakteriobójczych.

- W firmie Dobrowolscy preferujemy dawny sposób wędzenia – mówi Joanna Miśkiewicz. - Wykorzystaliśmy go tworząc linię produktów Tradycyjnie Wędzone. Tajemnica ich smaku tkwi w tradycyjnych wędzarniach opalanych drewnem olchowym, gdzie wędliny wędzone są nad żywym ogniem.

Zasady przechowywania wędlin

W celu długotrwałego zachowania wysokiej jakości

kupionych przez nas wędlin niezwykle istotne jest, aby utrzymywać ciągłość tzw. łańcucha chłodniczego, czyli zapewnić dostatecznie niską temperaturę przechowywania, najlepiej między 4 a 7°C, ale zawsze kierujemy się deklaracją producenta, ponieważ różne asortymenty mogą posiadać różne parametry dotyczące transportu i przechowywania.

- Najdłużej dobrą jakość zachowują wędliny suszone i długo dojrzewające – mówi Joanna Miśkiewicz. - Nieco krócej wytrzymują wędliny tylko wędzone, a najszybciej powinniśmy zjadać te wyłącznie parzone, gotowane lub surowe.

* * *

Obecnie wędliny kupujemy najczęściej zapakowane hermetycznie. Pamiętajmy, że termin przydatności do spożycia, który można znaleźć na opakowaniu dotyczy tylko fabrycznie zapakowanego produktu. Gdy wędlinę rozpakujemy, wtedy musimy spożyć ją w ciągu 48 godzin.

W lodówce najlepiej przecho-

wywać je na środkowej półce. Wędzone wędliny w lodówce często schną i twardnieją, dlatego dobrze jest dodatkowo owijać je w pergamin. Warto również pamiętać o tym, że dłużej przetrwa wędlina w kawałku niż w plastrach. Jeżeli jednak zdecydujemy się na tę drugą wersję i mamy towar zapakowany w foliowy woreczek, to po powrocie z zakupów powinniśmy owinać wędlinę w pergamin lub umieścić w szklanym lub plastikowym pojemniczku z membraną umożliwiającą dostęp powietrza. Folia skraca okres przydatności do spożycia. W przypadku zauważenia na powierzchni produktu śladów pleśni lub obślizgłej mazi, czy choćby nieprzyjemnego zapachu, powinniśmy go w całości wyrzucić. Odkrojenie zepsutej kawałka nie pomoże, gdyż drobnoustroje, a w szczególności grzyby najpierw rozwijają się w środku, a zewnętrzne wykwyty pojawiają się na samym końcu, po zainfekowaniu całości.

(red)





Kolegiata w Opatowie i kwiaty dzikiej marchwi.

KRÓLOWA BONA NIE BYŁA PIERWSZA

Wiele zagadnień związanych z dietą naszych przodków interesuje nas niezmiennie od lat. Często wyobrażamy sobie, iż była ona niezwykle zdrowa, bogata w różnorodne składniki odżywcze i, co niezwykle ważne dzisiaj, w dobie wielu produktów wysokoprzetworzonych, czy wręcz – sztucznych – była zapewne „naturalna”. Niejednokrotnie wydaje się nam, że wystarczy odtworzyć menu naszych antenatów i zastosować ich zwyczaje żywieniowe, aby wyeliminować wiele dzisiejszych chorób cywilizacyjnych. Z jednej strony – owszem – jest dużo racji w takim podejściu, z drugiej – czy na pewno chcielibyśmy wrócić do często skromnej i niezbyt urozmaiconej kuchni dawnych mieszkańców naszych ziem? I przede wszystkim, w znacznie większym niż obecnie stopniu, skazani na zniszczenia upraw spowodowane przez kaprysy przyrody, chwasty i szkodniki chcielibyśmy mierzyć się z widmem głodu na przednówku?

Jednak nawet już nasi przodkowie przed tysiącem lat próbowali urozmaicić swój monotony, w dużej mierze oparty na różnego rodzaju kaszach i zbożowych bryjkach, jadłospis. Powszechnie funkcjonującym przekonaniem jest, iż wszelkiego rodzaju „włoszczyzna” dotarła na nasze ziemie w XVI wieku, wraz z królową Boną i członkami jej świty. Owszem, renesansowy dwór królewski rozpropagował stosowanie w kuchni (głównie przez najwyższe warstwy społeczeństwa) większej ilości warzyw i owoców, jednak archeolodzy odkrywają szczątki różnych tego rodzaju roślin już w nawarstwieniach znacznie wcześniejszych, niż czasy przybyłej w Włoch władczyni. Wyniki badań paleobotanicznych wskazują wyraźnie, że nasi słowiańscy przodkowie już w średniowieczu spożywali, między innymi: ogórki, soczewicę, czy sliwki. Na przykład podczas wykopalisk przeprowadzonych na terenie wczesnośredniowiecznego grodziska w Stradowie (województwo świętokrzyskie) odkryto szczątki soczewicy i grochu zwyczajnego. Soczewicę odkryto także na wczesnośredniowiecznej osadzie na Czwartku w Lublinie. Natomiast na terenie osad w Krakowie – Mogile, znaleziono szczątki nie tylko zbóż, ale również pasternaku i marchwi zwyczajnej. We wczesnośredniowiecznych warstwach Krakowa – Około paleobotanicy wyróżnili (obok pozostałości zbóż) szczątki grochu, winorośli, czereśni i leszczyny, a na Wawelu: grochu zwyczajnego, bobu, soczewicy jadalnej, ogórka, sliwy węgierki, sliwy lubaszki, jabłek, a nawet winorośli

zwyczajnej i brzoskwini. Epoką, w której nasi przodkowie poczynili kolejne kroki na drodze rozwoju rolnictwa, a co za tym idzie – wzbogacenia jadłospisu, był wiek XIII. W tym czasie nad Wisłę dotarli członkowie, nowych na naszych ziemiach, różnorodnych zakonów. O niewątpliwych w tym względzie zasługach cystersów, już opowiadaliśmy na łamach „Głosu”. Dziś przypomnieć należy o również wielkich gospodarczych sukcesach templariuszy, czyli członków Zakonu Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świętyni Salomona. Ten zakon rycerski kojarzy się głównie z terenami Ziemi Świętej i niesławnym procesem, który zakonnikom wytoczył król Francji Filip IV Piękny, pragnący przejąć ich legendarne bogactwa. Tymczasem w XIII wieku zakon ten był dość licznie reprezentowany również na ziemiach polskich. Do dzisiaj pozostały tu materialne ślady ich bytności. Łączenie wielu z nich z obecnością Zakonu Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świętyni Salomona nie budzi żadnych wątpliwości. Do grupy tej należą, między innymi, kaplice w Rurce czy Chwarszczanach (na Pomorzu Zachodnim). Natomiast, zaświadczały legendami, fakt pobytu templariuszy w wielu innych miejscach, na przykład w Opatowie (dziś w województwie świętokrzyskim) wymaga jeszcze naukowego potwierdzenia. Ale równie ważnym, a może nawet ważniejszym, niż pozostałe po nich zabytki pięknej średniowiecznej architektury, jest wkład templariuszy w rozpowszechnienie na podległych im klasztornych terenach trójpolówki, wprowadzenie lepszych, wydajniejszych odmian zbóż, a także właśnie białej kapusty, marchwi i innych warzyw gruntowych. Wprawdzie odkrycie ziarniaków marchwi zwyczajnej, zostało już wspomniane powyżej w kontekście wczesnośredniowiecznych osad w Krakowie – Mogile, ale pochodziły one zapewne z marchwi dziko rosnącej (którą można spotkać również dzisiaj). Nadawała się ona wprawdzie do spożycia, ale jej korzenie są znacznie mniejsze od marchwi uprawnej i mają o wiele mniej przyjemny smak. To właśnie na polach templariuszowskich folwarków uzyskiwano coraz dorodniejsze i smaczniejsze okazy tego warzywa, a badacze przeszłości twierdzą dziś, że to właśnie templariuszom, a nie królowej Bonie zawdzięczamy obecność na naszych stołach marchewki z groszkiem i pysznego bigosu.

Ewa Kubica – Kabacińska
Fot. Ewa Kubica – Kabacińska
Oprac. graficzne:
Małgorzata Byrska – Fudali.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY

Po ponad dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej uczniowie wracają do szkół. Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, w pobliżu placówek oświatowych, należy spodziewać się większego ruchu samochodów, jak i pieszych. Dlatego od 2 do 30 września 2024 r. Policja będzie prowadziła działania informacyjno-educacyjne pn. „Bezpieczna droga do szkoły”.

W pierwszych dniach nauki w okolicach szkół pojawi się więcej policyjnych patroli. Funkcjonariusze zwrócą szczególną uwagę na nieprawidłowe zachowania uczestników ruchu drogowego zarówno kierujących, jak i pieszych.

Policjanci będą przypominać kierującym pojazdami o potrzebie zachowania szczególnej ostrożności oraz zmniejszania prędkości przed przejściem dla pieszych tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo znajdujących się w ich rejonie osób. Zwrócą również uwagę na sposób przewożenia dzieci.

Ważnym elementem bezpieczeństwa w pobliżu szkół jest prawidłowe oznakowanie dróg. Dlatego w wakacje policjanci przeprowadzili w 14.760 miejscach lustrację infrastruktury drogowej w rejonach przedszkoli, szkół i innych placówek oświatowych. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości kierowali pisma do zarządców dróg z wnioskiem o usunięcie nieprawidłowości lub o uzupełnienie oznakowania.

W ramach „Bezpiecznej drogi do szkoły” policjanci będą organizować spotkania z uczniami i nauczycielami, podczas których omówią zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. Przypomną również, jak ważne jest noszenie elementów odblaskowych.

Drodzy rodzice, szanowni opiekunowie, dawajcie dobry przykład dzieciom oraz rozmawiajcie z nimi o zasadach zachowania na drodze. Jeśli to możliwe towarzyscie swoim pociechom w drodze do szkoły, zwłaszcza w pierwszych dniach nauki.

Zachęcamy nauczycieli do podejmowania inicjatyw związanych z przekazywaniem wiedzy i kreowaniem właściwych postaw w ruchu drogowym wśród dzieci i młodzieży.

PROMOWANIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA

Imprezy plenerowe to doskonała okazja do promowania zasad bezpieczeństwa na dro-

gach. Tym razem policjanci krakowskiej drogówki zawitali na festiwalu w Białce Tatrzańskiej, przybliżając uczestnikom tego wydarzenia nie tylko przepisy z zakresu ruchu drogowego, ale również charakter swojej pracy. Jedną z atrakcji była możliwość obejrzenia policyjnych pojazdów służbowych.

W niedzielę (17 sierpnia br.) policjanci z Komisariatu Policji w Bukowinie Tatrzańskiej oraz z funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie wzięli udział w imprezie „Sport & Fun Festival”, która odbyła się na terenie ośrodka narciarskiego Kotelnica w Białce Tatrzańskiej. Podczas tego wydarzenia policjanci prezentowali uczestnikom pojazdy policyjne w tym radiowozy, motocykle i pojazd terenowy typu quad. Chętni mogli pokonać tor przeszkód w alkogoglach i narkogoglach, aby przekonać się, jak postrzega świat osoba będąca pod wpływem alkoholu i środków odurzających i jak niebezpieczne jest prowadzenie pojazdów w takim stanie. Zarówno dzieci jak i dorośli z dużym zainteresowaniem oglądali policyjne służbowe wyposażenie, a w szczególności najnowsze pojazdy krakowskiej drogówki. Funkcjonariusze nie zapomnieli również o promowaniu bezpieczeństwa na drodze. Korzystając z okazji, rozmawiali z uczestnikami o przepisach drogowych dotyczących pieszych, kierujących jednośladami, urządzeniami transportu osobistego i samochodami. Zainteresowani otrzymali ulotki i broszury, a uczniowie odblaski, które warto nosić w zbliżającym się nowym roku szkolnym.

Dużą atrakcją było również przygotowane mini miasteczko ruchu drogowego, na którym dzieci mogły spróbować swoich sił jak na prawdziwej drodze, pokonując bezpiecznie skrzyżowania i ronda pod uważnym okiem policjantów. Ponadto w wydarzeniu wziął udział policjant z patrolu rowerowego z krakowskiej drogówki, który opowiadał, jak wygląda patrolowanie ulic przy pomocy jednośladu i na co powinny zwrócić uwagę osoby poruszające się takim środkiem transportu. Edukacja poprzez zabawę jak się okazało, kolejny raz przyniosła pozytywne efekty, wiele osób po rozwianiu wątpliwości dotyczących przepisów poruszania się po drodze, odchodziła od stoiska policjantów z większą pewnością i znajomością nieznanych im dotąd zasad.

(sp)

NA STRAŻY MIASTA

„Mistrzowie” parkowania w Krakowie. Robią, co chcą, ale straż miejska ich tropi

Parkowanie na zakazie, na pasach dla pieszych, przed bramą wyjazdową, na trawniku, na całym chodniku, parkowanie gdzie się da. Tak zostawiają swoje auta „mistrzowie parkowania” w Krakowie. Tropi ich straż miejska, bo stwarzają niebezpieczeństwo, bo utrudniają ruch inny kierowcom, a także pieszym. Bywa też, że źle zaparkowane auto tamuje ruch tramwajów i paraliżuje komunikację miejską w Krakowie. Zobaczcie przykłady z ostatniego czasu. W roku straż miejska lub inne służby nakazują odholować między 2000 a 3000 źle zaparkowanych pojazdów z krakowskich ulic. Kierowca musi później pokryć koszty holowania - między 500 a 600 zł. Do tego dochodzą jeszcze inne opłaty, np. za parking miejski. Można też dodatkowo zaliczyć punkty karne i mandat. W zależności od popełnionego wykroczenia wynikającego ze złego parkowania.

Odholowany samochód – co dalej?

Przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym pozwalają uprawnionym służbom – Policji, Straży Miejskiej Miasta Krakowa, Inspekcji Transportu Drogowego, osobie dowodzącej akcją ratowniczą – na podjęcie decyzji o odholowaniu danego pojazdu. W takiej sytuacji, w pierwszej kolejności zachęcamy do kontaktu tel. ze Strażą Miejską – 986 – gdzie można sprawdzić, czy pojazd faktycznie został odholowany oraz powód usunięcia.

W przypadku odholowania pojazdu musimy liczyć się z dodatkowymi kosztami. Za usunięcie pojazdu, jak również przechowywanie go na parkingu – właściciel zobowiązany jest wnieść opłatę. Opłaty za holowanie i parking należy dokonać przelewem internetowym lub na poczcie na konto PKO BP, numer rachunku 66 1020 2892 0000 5102 0590 8555, w tytule należy wpisać dane osobowe, markę i numer rejestracyjny pojazdu z dopiskiem holowanie. Obecne przepisy zezwalają na odbiór pojazdu bez wniesionej opłaty, można ją uregulować później.

W Krakowie radni miejscy przyjęli uchwałę, która zawiera szczegółowy wykaz stawek, i tak w przypadku pojazdu do 3,5 t mamy kwotę 580 zł za holowanie oraz 42 zł za każdą dobę przechowywania – szczegóły UCHWAŁA NR XC VII/2645/22 RADY MIASTA KRAKOWA z dnia 12 października 2022 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdu oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu.

Samochód, który został odholowany z drogi publicznej trafia na strzeżony parking przy ul. Józefa Rzebika 6 w Krakowie. Parking czynny jest całodobowo, możliwy jest kontakt telefoniczny pod numerem 601 213 722. Zarząd Dróg Miasta Krakowa ma podpisane umowy z firmami, które świadczą usługi związane z holowaniem pojazdów oraz ich przechowywaniem (parking). (P)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecienia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Uroczysko 5

12 644-87-75, 512-179-466

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

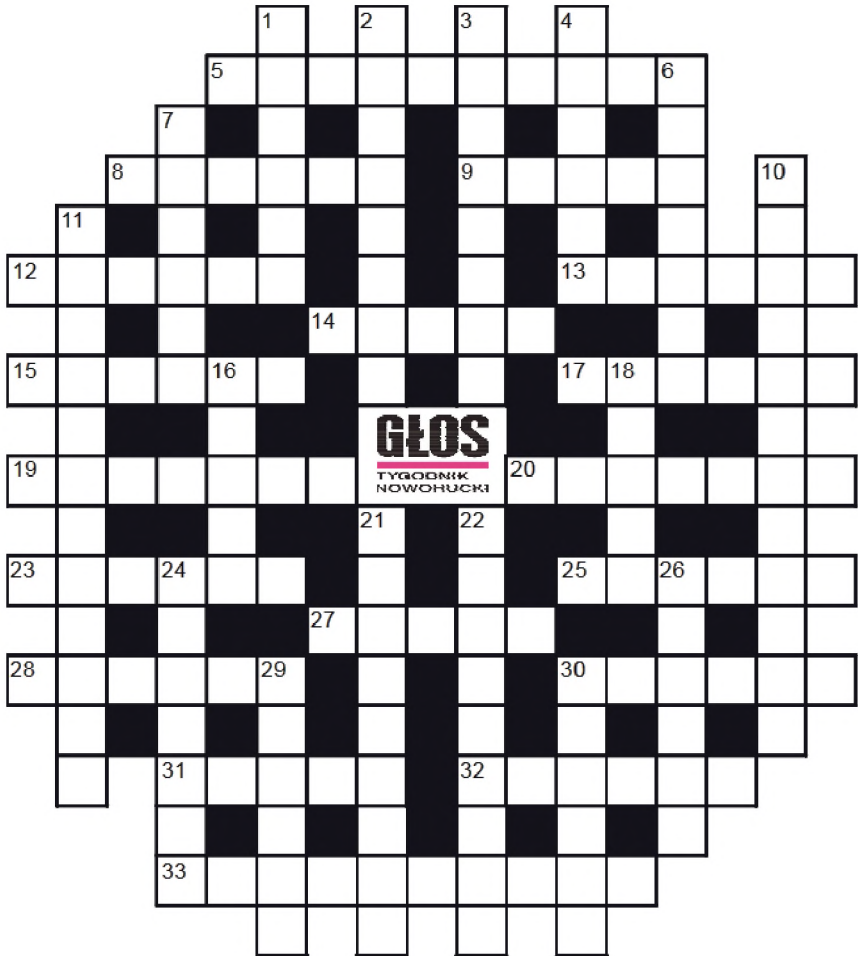
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. nieodmienna część mowy, 8. spódnica, sukienka, 9. konkursowy oceniacz, 12. miasto Po-tockich koło Rzeszowa, 13. grób w podziemiach kościoła, 14. jeździ wewnątrz budynku, 15. przy noz-drzach koni, 17. szwajcarskie pieniądze, 19. szafa wystawowa, 20. głęboka czeluść, 23. rdzeń owocu, 25. opowiadania o treści fantastycznej, 27. z niego powstałeś i w niego się obrócisz, 28. samogon, 30. włoskoślōweńskie miasto, 31. miasto w północnej Anglii, 32. kontrola, 33. zajmuje się myślącymi ma-szynami.

PIONOWO: 1. między stępem a klusem, 2. ród panujący, 3. największy port litewski, 4. dom ziemianina, 6. sąsiaduje z Sycylią, 7. na dachu, na znak zakończenia budowy, 10. handluje używanymi książkami, 11. doktryna polityczna zalecająca stosowanie podstęp, przemocy i obłudy w dążeniu do celu, 16. stolica Orlenu, 18. słuszność, 21. głowa miasta, 22. kwitnie wczesną wiosną na mokrej łące, 24. autochton, 26. do spania w namiocie, 29. dzieło spod dłuta, 30. mieszkaniowiec Duszanbe.



Rozwiązanie krzyżówki nr 35:
POZIOMO: 5. pianistyka, 8. medium, 9. sanki, 12. erotyk, 13. klisza, 14. piana, 15. wywiad, 17. eunuch, 19. paulini, 20. kursywa, 23. szydło, 25. apatia, 27. panda, 28. szwank, 30. piekło, 31. krzew, 32. syndyk, 33. papierówka.
PIONOWO: 1. siniak, 2. anomalia, 3. asystent, 4. Rybnik, 6. Awinion, 7. pestki, 10. przeciwciała, 11. przylaszczka, 16. anioł, 18. ukrop, 21. trałowiec, 22. cudzysłów, 24. diaskop, 26. apetyt, 29. krzepa, 30. panika.

PRZEKAZANIE UDZIAŁU W SPADKU

W prowadzonym postępowaniu spadkowym sąd ustalił kilkadziesiąt osób, które mogą być uprawnione do otrzymania spadku. Ze względu na przewidywaną niewielką wartość masy spadkowej przypadającej na każdy udział, spore koszty i inne utrudnienia związane z uczestnictwem w rozprawie, część spadkobierców nie jest zainteresowana dziedziczeniem i chętnie zrzekłaby się swojego udziału. Z tym że w przypadku rodzeństwa chcą oni się zrzec spadku ze wskazaniem jednego z nich. Czy istnieje taka możliwość w trakcie prowadzonej sprawy spadkowej, czy też trzeba czekać na zakończenie postępowania spadkowego?

Istnieje taka możliwość zbycia spadku. Art. 1051 k.c. mówi „spadkobierca, który spadadek przyjął, może spadek ten zbyć w całości lub w części. To samo dotyczy zbycia udziału spadkowego”. W praktyce może to być jednak trudne do sfinalizowania przed zakończeniem sprawy o stwierdzenie nabycia spadku. Teoretycznie wystarczy zatem złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku lub sam upływ terminu na jego przyjęcie lub odrzucenie. Wedle art. 1015 par 1 k.c. „oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania”. Brak oświadczenia spadkobiercy w ww. terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Na podstawie art. 1018 par. 3 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku składa się przed sądem lub przed notariuszem. Problem polega na tym, że zgodnie z treścią art. 1052 par. 3 k.c. „umowa zobowiązująca do zbycia spadku powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej spadek, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do zbycia spadku”. Notariusz najczęściej będzie więcej żądał od zbywcy spadku (lub udziału w nim) przedstawienia do takiej umowy urzędowego poświadczenia, że zbywca rzeczywiście jest wedle prawa spadkobiercą, a więc odpisu postanowienia sądu o nabyciu przez niego spadku (lub udziału w spadku), albo notarialnego poświadczenia dziedziczenia. Bez okazania któregoś z wymienionych dokumentów notariusz może odmówić sporządzenia aktu notarialnego dokumentującego umowę zbycia spadku. Jeżeli przyszły zbywca i przyszły nabywca udziału w spadku są uczestnikami toczącego się przed sądem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku to uczestnik zamierzający zbyć swój udział może udzielić pełnomocnictwa do reprezentowania siebie w tym postępowaniu innemu jego uczestnikowi (np. przyszłemu nabywcy udziału) jeżeli nie zachodzi między nimi kolizja interesów. W takiej sytuacji przyszły nabywca będzie mógł aktywnie uczestniczyć w czynnościach przed sądem nie tylko w imieniu własnym, ale i uczestnika, który udzielił mu pełnomocnictwa. Po zakończeniu postępowania i wydaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku będą mogli podpisać u notariusza umowę zbycia/ nabycia udziału w spadku opisanego w postanowieniu sądu. (sp)

FilmON

Zapraszamy do oglądania pierwszej po wakacyjnej przerwie Nowohuckiej Kroniki Filmowej. W 795 odcinku wrócimy do czerwcowego wydarzenia w Kinie Sfinks. Miała wtedy miejsce 8 edycja Festiwalu Filmowego Osób z Niepełnosprawnościami FilmON. Festiwal, którego organizatorem jest Zespół Szkół Specjalnych nr 6 w Krakowie to ogólnopolska inicjatywa, która poprzez sztukę filmową daje osobom z niepełnosprawnością intelektualną możliwość wyrażenia siebie i swoich emocji. Proces twórczy staje się dla nich formą terapii, a jednocześnie otwiera drzwi do świata kultury masowej. W Kronice przybliżymy nie tylko same filmy, ale także porozmawiamy z ich twórcami i członkami jury, którzy dzielą się swoimi wrażeniami z festiwalu. Jury, w którym zasiadli Katarzyna Figura, Karolina Nowacka, Monika Meleń, Grzegorz Zariczny i Mateusz Mirocha wybrało najlepsze filmy, a w trakcie ogłoszenia werdyktu na Gali Finałowej – emocje sięgnęły zenitu. Do oglądania 795 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 6 września oraz w poniedziałek 9 września na antenę TVP Kraków.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

JAK ZNISZCZYĆ POLSKĄ SZKOŁĘ?

Nowy rok szkolny rozpoczynamy z wielkim niepokojem. Ministerstwo edukacji Tusk oddał trzem lewicowym aktywistom, które mają raczej mizernie pojęcie o szkole, za to wielki zapal do narzucania swojej chorej ideologii. Sejmowe koleżanki Platformy lub lewicy, dostały zielone światło na antynarodową rewolucję w szkole. Zaczęły od cięcia programów i obniżenia wymagań wobec uczniów, aby doraźnie pozyskać ich sympatię, a w przyszłości głosy w wyborach. Czy dzisiejszy uczeń przejmie się tym, że będzie mniej umiał i mniej wiedział? A czy przejmą się tym jego rodzice, zainteresowani głównie sprawnym przechodzeniem ich dziecka z klasy do klasy? Bogatsi mają przynajmniej możliwość wysłania dziecka do prywatnej szkoły (największym zainteresowaniem cieszą się szkoły katolickie), większość będzie musiała pogodzić się z faktem, że ich dziecko, gdy dorośnie, będzie miało kłopoty na studiach i na rynku pracy. Ale nie tylko niski poziom wiedzy uczniów jest celem pań, które obsiadły ministerstwo edukacji. Ze szkół usunięto przedmiot Historia i Teraźniejszość, który miał przygotować uczniów do roli świadomych obywateli, znających i rozumiejących zawiłości politycznych sporów. Teraz uczniowie mają słuchać TVN i przyjmować papkę jednostronnych komentarzy, które pozorują informację. Młodzi ludzie, którzy nie mają pojęcia o świecie, łatwo poddają się wszelkim manipulacjom, także wyborczym. I o to chodzi lewicy oraz koalicji, która ten program popiera. A pamiętajmy, że ten rok szkolny dopiero zapowiada zmiany, które na dobre ruszą od przyszłego września. Podobnym problemem jest ograniczanie lekcji religii tak, aby w przyszłości wyeliminować ten przedmiot z nauczania w szkole. Na razie łączy się klasy i różne roczniki uczniów, aby nauczanie religii utrudnić, a lekcje przenosi się na początek albo na koniec zajęć, żeby dzieci i młodzież skusić zyskiem wolnego czasu i tym samym ułatwić decyzję o rezygnacji z uczęszczania na lekcje. Ponadto ocena z religii ma nie wpływać na średnią ocen na świadectwie ucznia. Zarządzenia koalicji 13 grudnia mają być wykonywane, mimo że Trybunał Konstytucyjny wprowadzenie tych decyzji wstrzymał. Również Episkopat Polski po okresie milczenia, stanowczo wypowiedział się w obronie lekcji religii. Czy Polsce potrzebni są wykształceni młodzi ludzie, rozumiejący swoje obywatelskie obowiązki? Szajka, która dorwała się do władzy uważa, że młodzi Polacy są potrzebni do wykonywania prostych prac na Zachodzie. Czy nowa lewica dopóki nie zniszczy chrześcijaństwa ma szansę zapanować nad światem? Rewolucyjni agitatorzy dobrze wiedzą, że wiara w Boga uodparnia na pokusę kierowania się tylko własnym interesem i własnymi przyjemnościami. Zachęcanie do uznania za normalne rozmaitych dewiacji służy niszczeniu tradycyjnego społeczeństwa, budowanego na wspólnocie rodzinnej i narodowej. Lewicowa szkoła chce uczynić młodych ludzi bezbronnymi wobec manipulacji i kierującymi się w życiu receptą pozornej wolności pod hasłem „róbta co chceta”. Tym pomysłem powinni przeciwstawić się zarówno rodzice, jak i nauczyciele. Jeżeli pogodzimy się z niszczeniem polskiej szkoły, następne pokolenie nie będzie już zainteresowane losem swojej ojczyzny, a jedynie osobistym, egoistycznym zyskiem. Opór trzeba organizować. Czasu nie pozostało wiele, bo jeżeli w tym roku zaakceptujemy szkodliwe zmiany, to za rok rozzuchwalone powodzeniem ministerstwo wprowadzi swoje programy, zabójcze dla szkoły i niebezpieczne dla Polski.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

BUDŻET OSZCZĘDNY, ALE HOJNY

Rząd ogłosił projekt budżetu na rok 2025. To podstawowy dokument finansowy w oparciu o który będą realizowane dochody i wydatki w państwie. Warto zaprezentować kilka refleksji i zwrócić uwagę szanownych Czytelników na najważniejsze założenia tego dokumentu. Na pewno uwagę zwraca wysokość deficytu sięgającego 289 mld zł. Będzie to historycznie największa dziura w kasie państwa. W relacji do PKB ma to być 7,3 proc. PKB. Jednak jak podkreślił minister finansów nie jest to zwiększanie deficytu państwa w porównaniu do lat poprzednich, ale jedynie rzeczywiste zgodne z budżetem przedstawianie stanu finansów państwa. Poprzednio rządzący ukrywali dziurę budżetową manipulując wydatkami i ukrywając je poza budżetem. Obecnie umieszczono w budżecie liczne długi pozabudżetowe. Przykładowo w budżecie ujęto spłaty długu wraz z odsetkami Polskiego Funduszu Rozwoju oraz Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, które do tej pory nie były ujmowane w budżecie. Przywracanie budżetowi państwa właściwej konstytucyjnej rangi, jako podstawowego aktu zarządzania finansami państwa pozwoli przywrócić transparentność i umożliwi kontrolę parlamentarną i społeczną finansów państwa. Ma to znaczenie także dla organów kontrolnych w Unii Europejskiej oraz dla tych podmiotów co udzielają kredytów, obniżając koszty pożyczania pieniędzy. Zresztą cyfry potwierdzają, że stan finansów państwa w żadnym wypadku się nie pogarsza, a nawet jest lepszy. Wystarczy przypomnieć, że dziura budżetowa w roku 2024 wyniosła 184 mld zł, a jakby obecny rząd nie ujął długów pozabudżetowych w budżecie, to ten deficyt wyniosłby 181 mld zł. Natomiast przyszłoroczny budżet nie tylko utrzymuje kosztochłonne świadczenia socjalne takie jak 800 +, 13 i 14 emerytury, ale dodatkowo wprowadza wsparcie finansowe dla rodzin z dziećmi w postaci „babciowego”. Również w budżecie ujęto wypłatę „rent wdowich”, czyli dodatkowego dofinansowania samotnych emerytów. Ponadto w budżecie zwiększono rekordowo Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. Na rok 2025 zabezpieczono na obronę narodową 186,6 mld zł, co stanowi 4,7 proc. PKB, a w tym roku było to 4,2 proc. Jest to największy wydatek na siły zbrojne w Unii Europejskiej. Świadczy to o tym, że budujemy nowoczesną i najsilniejszą armię, która będzie strzegła bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. Jeszcze więcej pieniędzy w budżecie przeznaczono na ochronę zdrowia. Jest to 221,7 mld zł. Zostaną zwiększone nakłady na Narodowy Fundusz Zdrowia, co pozwoli na lepsze i skuteczniejsze leczenie. Dokonano tego mimo zaplanowanego w budżecie obniżenia składek na ubezpieczenia zdrowotne dla przedsiębiorców płaconych do ZUS. Znajdą się także pieniądze na budownictwo. W budżecie zarezerwowano na ten cel 4,2 mld zł. Oby to było budownictwo społeczne, a nie dofinansowanie kredytów na start. Ten pomysł jest bowiem fatalny. Wszelkie bonusy kredytowe ze strony państwa dla kupujących mieszkania były dotychczas przechwytywane przez banki i deweloperów zwiększając ich zyski. Dodatkowym efektem było podrożenie mieszkań, które w dużych miastach osiągają już bająskie ceny. Moim zdaniem należy przede wszystkim wesprzeć budownictwo na wynajem prowadzone przez samorządy i włączyć do tego procesu spółdzielczość mieszkaniową od lat sprawdzonej w budowaniu i zarządzaniu zasobami w systemie bezzyskowym.

DOBRA PORA NA SANDACZA

Wrzesień i październik, to wyjątkowo dobre miesiące jeśli chodzi o szanse na złowienie sandacza. Potwierdzają to zresztą statystyki. Najwięcej medalowych sandaczy złowiono jesienią (22 zgłoszenia) i latem (19 zgłoszeń). Wiosną zgłoszono 6 medalowych sztuk, a zimą – 3 sztuki.

W Polsce sandacze występują przede wszystkim w średnio głębokich jeziorach, zbiornikach zaporowych, a także w rzekach. Spotkać je można również w Zalewie Wiślanym i Zalewie Szczecińskim, a także w przybrzeżnych strefach Bałtyku. Odpowiednim dla sandacza środowiskiem są akweny, których dno nie jest muliste, a prąd wody niezbyt silny. Z jeziora „sandaczowe” uważa się zbiorniki o głębokości od 6 do 12 metrów, które mają twarde partie dna, ułatwiające sandaczowi odbywanie tarła. Zbiorniki, w których roślinność wynurzona jest rozwinięta silniej niż roślinność zanurzona. Jeśli chodzi o rzeki, to sandacze występują przede wszystkim w krainie leszcza. Są to odcinki rzek o głębszej wodzie, małej przejrzystości, ciepłe w lecie, a w zimie pokryte lodem. Oczywiście, nie oznacza to bynajmniej, że sandacza spotkać możemy wyłącznie w jeziorach „sandaczowych” czy też w „krainie leszcza”. Bo na dobrą sprawę w każdym zbiorniku czy rzece występują strefy, w których mamy do czynienia z różnymi warunkami. Z pięknych sandaczy słynął (i chyba słynie nadal) zbiornik zaporowy w Rożnowie, popularnie nazywany Jezioro Rożnowskim. Ładne sandacze spotkać można także w zbiorniku czorsztyńskim. A kilkanaście lat temu pięknego sandacza złowił mój przyjaciel po kiju, Leszek, w zbiorniku w Zesławicach.

Sandacze potrafią dorosnąć do pokaźnych rozmiarów. Mogą osiągnąć nawet 120 centymetrów długości i wagę do 12 kilogramów. Rekordowy – i chyba nie pobity do dzisiaj – okaz sandacza złowiony w Polsce w roku 1980 osiągnął długość 109 centymetrów i ważył 15,6 kg. Drugi co do wielkości, złowiony w roku 1982, ważył 12 kilogramów i osiągnął długość 105 centymetrów. Trzeci, złowiony w roku 1979, ważył 11 kilogramów i mierzył 98 centymetrów.

I na koniec ciekawostka dotycząca sandaczowych samców. Otóż samce w sposób dość zdecydowany potrafią bronić złożonej przez samicę ikry. Niewiarygodny wręcz przypadek takiej obrony został opisany przez Sylwestra Bajora w jego wydanej w roku 1987 książeczce „Z wędką na sandacza”. Autor ten napisał: „Wielokrotnie obserwowano samce pilnujące gniazda. Nie płoszyła ich nawet obecność ludzi. Autorowi znany jest przypadek... pogryzienia człowieka przez pilnującego gniazda sandacza. Przypadła się pracującemu w PZW ichtiologowi p. Józefowi Cielenkiewiczowi”. Z tego powodu też, jak zauważa dalej Sylwester Bajor, zdarza się „złowienie na spinning samca-sandacza pilnującego gniazda. Nie żerujący wtedy sandacz atakuje przepływającą błysk traktując ją jako napastnika zagrażającego gniazdu. Szansa przetrwania „osieroconego” gniazda maleje wtedy znacznie”.

NIE BĄDŹ PINGWINEM

Jak długo trwa sen pingwina maskowego? Około 11 godzin na dobę, ale ponieważ są to czujne ptaki, zatem ów sen – jak wykazali amerykańscy naukowcy – składa się z ok. 10 tys. drzemek trwających średnio 3,91 sek. Można odnieść wrażenie, że w wielu przypadkach za kierownicami samochodów na polskich drogach siedzą właśnie pingwiny maskowe. Świadczyłaby o tym duża ilość wypadków drogowych polegających na zjechaniu na przeciwległy pas ruchu i czołowym zderzeniu z nadjeżdżającym nim innym pojazdem. Wystarczy wspomnieć niektóre tegoroczne wypadki. Choćby ten, kiedy samochód zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka kombajnem i po szczątkach zgniecionej blachy nawet nie można było rozpoznać jego marki. Tylko jedno czołowe zderzenie odbyło się świadomie, kiedy – bodaj w Kielcach – kobieta z własnej woli zjechała na przeciwległy pas ruchu. Inne „czołówki” to przeważnie wynik – jak to głosi policja – „niedostosowania prędkości do warunków jazdy”, często jazdy po spożyciu alkoholu lub innego podobnie działającego środka, bądź zaśnięcie za kierownicą właśnie systemem „pingwinim” – na kilka sekund. Ale każdy, nawet średnio zorientowany kibic lekkiej atletyki, wie, że najszybsi ludzie na świecie biegają z prędkością ok. 10 m/sek., czyli 36 km/godz. Zatem kierowca samochodu jadącego z prędkością ok. 100 km/godz. W ciągu owych kilku sekund „pingwiniej” drzemki przejeżdża ok. 40 metrów. Dobrze jeżeli droga jest pusta... Co może przyczynić się do zaśnięcia a kierownicą? Na pewno zmęczenie, użycie owego alkoholu lub innego podobnie działającego środka, ale często także stosowanie leków korzystnych dla zdrowia kierowcy. Mało kto czyta ulotki dołączane do opakowań leków, choć w nich znajdują się ostrzeżenia dotyczące prowadzenia pojazdów mechanicznych lub obsługi maszyn i urządzeń. Lekarze rodzinni zwykle nie pytają w czasie wizyty czy pacjent prowadzi samochód i nie ostrzegają przed działaniem przepisywanych na receptę leków. Dobrze więc, że przed niekorzystnym wpływem leków na pacjentów prowadzących pojazdy na drogach publicznych ostrzegają na łamach „Gazety Lekarskiej” dwaj naukowcy prof. dr hab. RYSZARD KORBUT i dr hab. JAROSŁAW WOROŃ z Zakładu Farmakologii Klinicznej Katedry Farmakologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego Cmoraz Uniwersyteckiego Ośrodka Monitorowania i Badania Niepożądanych Działań Leków Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Lek, w tym m. in. antybiotyki, ale także leki stosowane w cukrzycy czy w nadciśnieniu tętniczym znacząco wpływają na funkcje ośrodkowego układu nerwowego. Zaledwie 30 proc. leków znajdujących się na rynku w Polsce nie ma wpływu na funkcjonowanie tego układu o czym nie wie większość spośród ponad 20 milionów kierowców dysponujących w Polsce prawem jazdy. Przyjmowanie leków, nawet tych dostępnych bez recepty, jak przykładowo szeroko reklamowany w TV paracetamol, może wywoływać zawroty i bóle głowy, niewyraźne lub podwójne widzenie, szum w uszach albo nawet utratę słuchu, zaburzenia rytmu serca bądź spadki ciśnienia tętniczego, czy spadki stężenia glukozy nawet u osób, które nie mają rozpoznanej cukrzycy.

Jak zapobiec „dziwnym” wypadkom na drogach, których przyczyn nie potrafi wyjaśnić ani prokuratura, ani policja? Na pewno nie w sposób „telewizyjny”, czyli zaleceniem konsultowania się z lekarzem lub farmaceutą przez pacjenta dysponującego prawem jazdy.

REKLAMA

UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU UKEN ZAPRASZA

Uniwersytet Trzeciego Wieku działający w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie zaprasza wszystkie osoby w wieku 55+ na ciekawe wykłady i spotkania, które odbywać się będą na terenie Nowej Huty, na os. Stalowym 17. Rekrutacja trwa do 20 września 2024 roku. Uniwersytet Trzeciego Wieku (UTW) działa w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie od 2013 roku. Celem UTW jest budzenie i rozwijanie pasji, ciekawości i chęci poznania świata wśród Słuchaczy. Organizowane zajęcia koncentrują się na rozwoju, edukacji oraz aktywizacji osób starszych. Zapraszamy do uczestnictwa. (f)

uken

Uniwersytet Komisji
Edukacji Narodowej
w Krakowie

Uniwersytet Trzeciego Wieku
zaprasza wszystkie osoby w wieku 55+ na ciekawe wykłady i spotkania.

Seniorze, jeśli chcesz spędzić czas w miłym towarzystwie, poszerzyć
swoją wiedzę, poznać nowe osoby - zapraszamy na UTW.

Czesne: 150 złotych

Rekrutacja trwa do 20.09.2024 r.

Zgłoszenia wszystkich przyjmujemy pod adresem utw@uken.krakow.pl
oraz pocztą tradycyjną.

Formularz zgłoszeniowy wraz z niezbędnymi informacjami znajduje się
na stronie internetowej utw.uken.krakow.pl

Uniwersytet
Trzeciego Wiekuos. Stalowe 17
31-922 Krakówtel. +48 12 662 79 50
utw@uken.krakow.plZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY
im. Kazimierza Fugla w Krakowie

JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOŚCIE

Wypożyczalnia **non-profit**
Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekłe chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tsprakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

ELMAR F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków

26 września 2024
 g. 18.00, Scena NCK



WAWELE
 Koncert jubileuszowy
 mamy dopiero 55 lat
 „Zostań z nami melodio”

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATORZY



PARTNERZY



SENTENCJA TYGODNIA:

Sukces to suma małych wysiłków, powtarzanych dzień po dniu.

- Robert Collier

AKTA SPRAWY

SIĘ NAJEŹDZIŁ

Posiadanie własnego samochodu, dla wielu to konieczność i ważny życiowy cel. Niektórzy tylko zapominają, że posiadanie pojazdu i stosownych uprawnień, to też pewne obowiązki. 21-letni Janusz G. wracając do domu po zakupie za kilka tysięcy pierwszego swojego auta, miał pecha i szczęście zarazem. Jego wyczyny za kierownicą na odcinku ponad kilometra nagrała kamera cywilnego radiowozu. Dzięki zatrzymaniu nie doszło do wypadku, a zakończyło się tylko mandatami i odebraniem prawa jazdy. Które młody człowiek zdobył kilka dni wcześniej i to dopiero za piątym razem.

Niemal każdego dnia, a szczególnie po weekendzie docierają informacje o tragicznych drogowych zdarzeniach. Najwcześniej nocami na bocznych drogach. Bo tamtędy do domów wracają, a raczej pędzą, nierzadko pod wpływem alkoholu czy narkotyków, młodzi ludzie. Pragnący zaimponować kolegom, a przede wszystkim koleżankom. Staje się to poważnym problemem i przede wszystkim zagrożeniem dla innych, bo takich zdarzeń, skutkującym śmiercią nawet kilku osób, jest coraz więcej.

Młody mieszkaniec Nowej Huty od zawsze marzył o swoim samochodzie. Problemem był jednak egzamin na prawo jazdy. Najpierw pracującemu, jako pomocnik magazyniera 21-latkowi nie szło w części teoretycznej. A gdy wreszcie udało mu się ją zaliczyć, pojawiły się kolejne „schody” czyli sprawdzian praktyczny. Wtedy też Janusz G. poszedł w tzw. koszty, bowiem potrzebował aż pięciu szans na to, aby wreszcie sprawnie i bez łamania przepisów o ruchu drogowym - przejechać egzaminacyjną trasę. I móc wystąpić o stosowny dokument.

Podobno z kierującymi samochodami jest tak, że są tacy którzy mają do tego dryg, tacy którzy tylko dzięki wytrwałym próbom stają się pełnoprawnymi użytkownikami dróg i wreszcie ci, którzy nigdy nie zostaną dobrymi i przede wszystkim bezpiecznymi kierowcami. Niewykluczone, że pan Janusz należy do tej trzeciej grupy.

W każdym razie, gdy plastikowy blankiet prawa jazdy był w kieszeni 21-latka, ten rozpoczął poszukiwania swojego pierwszego wozu. Miał na ten cel przeznaczone 5 tys. zł. Być może nie była to jakaś niebotyczna kwota, ale można za nią kupić auto w zadowalającym stanie technicznym. Ponieważ wymarzone bmw było poza jego zasięgiem, postanowił rozpocząć swą motoryzacyjną przygodę od volkswagena golfa trzeciej generacji. Szczególnie z powodu dostępności wszelakich części i prostoty silnika.

Udał się więc pod Kraków, aby obejrzeć taki pojazd. I ostatecznie go kupił, zasiadł za kierownicę, chcąc jak najszybciej pokazać rodzinie i kolegom swój nowy nabytek. Nie przewidział jednego, że jadąc za nim cupra, to cywilny radiowóz. A policjanci nagrywali jego liczne wyczyny na trasie. Takie jak przekraczanie prędkości w terenie zabudowanym o 50 km na godzinę, wyprzedzanie na linii ciągłej i na pasach, wpychanie się na trzeciego. Więc funkcjonariusze postanowili od razu dokonać zatrzymania agresywnego kierowcy.

21-latek usłyszał listę zarzutów skutkującą ponad 25 punktami karnymi, mandatami w wysokości ponad 3000 zł i odebraniem prawa jazdy. Na tym nie koniec, bo przybyły patrol „drogówki” dokonał dokładnego sprawdzenia stanu technicznego golfa. I stwierdził, że pojazd nie ma prawa poruszać się po drogach. Więc kierowca nawet nie mógł go nawet zabrać, tylko ten trafił od razu na lawetę i policyjny parking.

Młody kierowca wrócił więc do domu bez auta oraz uprawnień do kierowania i biedniejszy o całe swoje miesięczne wynagrodzenie. No i co najważniejsze, jako młody kierowca stracił prawo jazdy bezwarunkowo i musi po raz kolejny zdawać egzamin. Co jak pamiętamy - dotychczas raczej średnio mu wychodzi. (mar)

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Jeszcze żyjesz wspomnieniami z ostatniej wycieczki. To były wspaniałe chwile i dni w towarzystwie przyjaciół. Doskonale odpoczniesz, ale już gonią Cię pilne terminy i zobowiązania firmowe. Teraz więc ostro popracuj.

BYK (21 IV-20 V). Przycupnąłeś gdzieś cichutko, nie dajesz znaku życia. Tymczasem koledzy i znajomi mają żal, że tak znikasz na długo z towarzyskich kręgów. Postaraj się na nowo odnaleźć we wpływowym kręgu, nie trać kontaktów.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Jesteś bardzo zapracowany, a spóźniony egzamin tuż, tuż. Nie bądź

taki nadwrażliwy i skorzystaj z oferowanej Ci pomocy przez przyjaciela. Nie warto uparcie rezygnować z wyciągniętej dłoni.

RAK (22 VI-22 VII). Już jesteś prawie spakowany i z niecierpliwością oczekujesz wymarzonej wycieczki. Jest w związku z tym sporo ambarasu, ale wspaniała wyprawa w doborowym towarzystwie wynagrodzi Ci wszelkie trudy.

LEW (23 VII-22 VIII). Doceniasz kontakt z naturą, zaciszę, nieśpieszne spotkania z przyjaznymi ludźmi. W takich warunkach spędzasz dni będące jeszcze trochę wspomnieniem mijają-

cego lata. Jest to niewątpliwie skuteczna terapia zdrowotna, ale jak wiesz, nie może trwać nieskończenie.

PANNA (23 VIII-22 IX). Umiejętnie wykorzystujesz czas na rzecz rodziny. To bardzo umacnia rodzinne więzy i masz poczucie dobrze wykorzystanych chwil.

WAGA (23 IX-22 X). Twoje problemy rodzinne wymagają bardzo przemyślanych interwencji. Skorzystaj z doświadczenia kogoś komu ufasz, kto mógłby skutecznie pomóc. Nie rezygnuj z kilkudniowego czasu na prze-myślenia.

SKORPION (23 X-21 XI). Dobrze

sobie radzisz w finansowych sprawach i nadal będziesz mieć okazję by wzmocnić domowy budżet. W kręgu ludzi interesu jesteś mile widzianym partnerem, umiejętnie i skutecznie zawierasz znajomości.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Masz powody do zadowolenia, choćby z sukcesów swoich bliskich. To daje poczucie bezpieczeństwa i dobrze wroży na przyszłość. Teraz spokojnie możesz zająć się także swoimi sprawami.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Nie spodziewana wizyta kogoś z Twojej dalszej rodziny wniesie wiele ożywienia do codzienności. Będziesz mieć przy tym

okazję, by wykazać się swoimi nieprzeciętnymi zdolnościami kulinarnymi.

WODNIK (20 I-18 II). Dużo pracujesz i nie zwalniasz tempa, niezależnie od stanu zdrowia. Twoje ambicje sięgają wysoko. Bardzo zaskoczysz rodzinę i przyjaciół atrakcyjnymi planami na przyszłość.

RYBY (19 II-20 III). W trudnych sytuacjach potrafisz się doskonale zmobilizować i znaleźć sposób na rozwiązanie problemu. Jesteś bardzo uczynny i teraz rodzina częściej zechce korzystać z Twoich dobrych rad.

- Samanta

HUMOR

- Co zakłada złodziej na sylwestra?
 - Zakłada że nie ma cię w domu.

- Jak się nazywają żona i teściowa, siedzące razem w samochodzie?
 - Zestaw głośnomówiący...

W szkole pani kazała narysować dzieciom swoich rodziców. Po chwili podchodzi do małego Jasia i pyta:

- Dlaczego twój tata ma niebieskie włosy?
 - Bo nie było tysej kredki.

Na lekcji biologii pani pyta się Jasia:

- Co to jest?
 - Szkielet.
 - Czego?
 - Zwierzęcia.
 - Ale jakiego?!

- Nieżywego!

MUFFINKI Z CUKINII

Cukinię umyj i obierz. Zetrzyj na tarce. W misce wymieszaj suche składniki: mąkę, imbir, proszek do pieczenia, kakao, sodę i sól. W drugiej umieszczamy jajka z cukrem i olejem. Całość łączymy z pokrojoną i odsączoną cukinią dokładnie mieszając. Foremki na muffinki wypełniamy w 3/4. Pieczemy ok. 20 min w 170 st. C. Czekoladę łączy z gorącą wodą. Smarujemy muffinki posypując na koniec wiórkami.

Składniki: 1 duża cukinia, 300 g mąki pszennej, 2 łyżki kakao, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia, po pół łyżeczki cynamonu i imbiru, szczypta soli, 2 jajka, 120 ml oleju, 200 cukru do posypki, 50 g masła, trochę czekolady i wiórek kokosowych

